

# BIEŁARUSKAJA KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA.

Adres Redakcyi i Administracyi:

Wilnia, Połackaja wul. 4—10. (Wilno, Połocka 4—10).  
Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 6 hadz. wieč.

„B. Krynica” kaštuje: na hod—8 zał., na paŭhoda  
—4 zał., na 3 miesiacy—2 zał., na 1 miesiac—1 zał.

HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Cana abwiestak:

na 1-šaj staroncy 30 hr., 2 i 3 — 25 hr., na 4-aj —  
20 hroš. — za radok drobnaha druk u wadnej pałoscy.

## ANHLIJA i SAWIETY.

Londyn i Maskwa, stalicy najmahutniejšych na świecie dziaŭ, jak świedčyć historyja, dawoli časta i wostra miž saboj zmahalisia. Zmahańnie heta zwačajna wiałošia za ŭpływy i značenie na wodach Siarodziemnaha mora j Wialikaha akijanu i za ŭpływy na Uščodzie Eŭropy i Azii.

Zmahańnie heta dwuch wialikanaŭ u čas paławajennyy wia-dziecca badaj wastrej, jak dańniej; tolki ŭžo maje jano nowyja formy, choć istota jaho badaj nie zmianilašia. Nowyja formy hetamu zmahańniu prydała Rasieja, jakaja na pieršy plan baračby wytykaje intaresy rabotnickaha proletaryjatu i zaklikaje padjaromnyja narody da wyzwaleńnia i da budawańnia swajho žyćcia na asnowie dyktatury ta-ho-ž proletaryjatu.

Anhlija maje cełaje mnoŭstwa narodaŭ pad swaim panawańniem. Narody hetyja ŭ swajej masie pierawažna ziemlaŭšańniki, handlary i prymityŭnyja pramyšleńniki. Wialikaha ŭłasnaaha promyšlu jany majuć nia mnoha, dy j toj, jaki majuć, u paraŭnańni z promyšlam Eŭropy staić dawoli niska. Dyk nia-ma siarod henych narodaŭ warunkaŭ da chutkaha raźwićcia, a tym bolš da ździešnieńnia rabotnicka-proletaryjackich ideałaŭ. Adnak palityka Sawietaŭ maje tam swaje ŭpływy. Kab ašlabić Anhliju, Sawiety zaklikajuć zaležnyja ad jaje narody da palityčnaj niezaležnaści i nawat pamahajuć im, wiedajućy, što takim čynam tam pašyrać upływy.

Anhlija ŭsio heta duža dobra razumiela daŭno i z usich sił zaŭsiody starałasja kryžawać i ašlabić sawieckuju palityku. Dziela hetaha ŭžo ad pačatku istnawańnia Sawieckaj ŭłady adnosiny miž Anhli-jaj i Sawietami byli napiatyja, a časta warożyja.

Kali ŭ Anhlii mieli ŭladu ŭ swaich rukach rabotniki, Maskwoj byŭ padpisany handlowy dahawor i zdawałasja, što nastupili miž adnej staranoj i druhoj ludzkija adnosiny.

Ale daremna. Pryšoŭ wialiki strejk anhielskich wuhlakopaŭ. Du-šoŭ hetaha strejku byli bałšawiki. Anhlija z trudom dała jamu radu.

Skončyła Anhlija z adnej bia-doj—pryšla druha. Kitajcy rašu-ča paŭstali prociŭ čužyncaŭ, a pradusim prociŭ Anhielcaŭ. Akazała-sia, što j tam była ruka bałšawikoŭ.

Astatnim časam Anhlii stała su-sim jasna, što bałšawiki wyrazna padkładaŭ ahoń pad jaje zruby. Dyk nia dziwa, što prystupila da raščaj z imi baračby. Zahadała zrabić rewiziju ŭ sawieckim handlowym pradstaŭnictwie „Arcos” u

Londynie. Rewizija, jak pisali ha-zety, dała wialikija wyniki, pačwiar-džaŭcyja pohlad Anhlii na sawieckuju palityku.

Pašla rewizii Anhlija parwała z Maskwoj znosiny. Rasiejski pasol pakinuŭ Londyn, a Annielski Ma-skwu.

Zdareńnie heta wialikaje. Zaha-waryŭ ab im uwieš świet. U pa-wietry zapachnuła poracham. Sa-wiety mabilizujuć swajo wojska i wysyłaŭ u Sibir pad Mandžuryju, na hranicu z Połščaj i Rumynijaj. Anhlija takža nia spić u šapku.

Čym heta skončycca, nia-ma wiedama. Pakušto ŭ baračbie nie-aručnaj, a dyplomatyčnaj ščasie bolš spryjae Anhlii. Jana zaručy-lašia prociŭ bałšawikoŭ Francyjaj, Italijaj i Amerykaj, nie haworačy ŭžo ab mnohich mienšych dziaŭ-wach. A raz tak, dyk možna spa-dziawacca, što da wajny aručnaj prynamsi ŭłasnymi rukami Anhlii i Rasiei nia dojdzie. Zdajecca, što na hety jšče raz ahraničacca abiedźwie starany kawańniem ad-na prociŭ adnej Kitajcaŭ. Urešcie, nie ŭpieradžaŭcyj wyniki zmahań-nia Sawietaŭ z Anhli-jaj, nie adre-čy budzie nam tut zapytacca, ad čyjej pieramohi było-b lepš Biela-rusam? Na heta pytańnie adkaz karotki: ad čužoŭ pieramohi ahaŭam biarućy nam lahčej być nia moža. Kab skarystać z jakoj zawiaruchi, treba być hatowym da hetaha. Pieršaj zadačaj Bielarusaŭ u su-časny momant žaŭlajacca patreba bolšaj narodnaj świedamaści, na-rodnej arhanizacyi i stojkaści. By-ła wajna, była rewalucyja. Mieli my mahčymašć uziac swoj los u swaje ruki. Ale nia było ŭ nas siły, a pradusim siły kulturnaj.

Dyk ciapier, kali świet kałtujem-ca, Bielarusy pradusim pawinny macawać swoj narodny arhanizm, kab nie na sławach, a na dziele mahčy karystać z sušwietnych pa-dziejaŭ.

### Bielarusu.

Ty Bielarusu? Nu j dziakuj Bohu!

Čaho-ž stydacca tak?

Čaho Ty cišniešsia k parohu?

Ech ty, prastak, prastak!

Čym horšy Ty ad inšych świetu,

Čaho-ž baššsia Ty?

Što? Horej ad usich adziety?

Kark nia zusim taŭsty?

Kiń brat! Biarysia ŭžo za dzieła

I nia tuży zusim:

Nia horšy Ty! Adwažna, śmieła

Hladzi u wočy ŭsim.

Usie ciabie ŭžo pawažajuć,

Achwotna hutarać,

Usie Ciabie za siłu majuć —

Ab družbie z taboj śniac.

O, Bielarusie, dziakuj Bohu,

Što Ty ustaŭ, adžyŭ...

Bratoki! Nia cišnisia k parohu:

Ty-ž zdaŭna wartnym byŭ.

Ch—ant.

## Zahranica ab nas.

Padziei, jakija adbywajucca ŭ sučasny momant na bielaruska-litoŭskich ziemiach, razłatajuca pa świecie. Piarunom zahu-dziela astatniaja wiestka ab adnym z wydut-niejšych adradžeńcaŭ, ab ks. W. Hadleŭskim. Pieršymy adhuknulisia i stali ŭ abaronie na-šaj syny brackich nam sławianskich narodaŭ.

Da wydatnaha imieni Čecha Adolfa Černy'ha, jaki ŭžo dwaccać čačwiorty hod baronić našaje Adradžeńnie, przybyło ŭ hetym hodzie imia Sławinca, J. Šedivy'ha, jaki z silnaju enerhijaju entuzyastyčnaha ducha stanuŭ u abaronie Bielarusi na bałonkach juhasławianskaje presy.

Wialiki sławinski miesiačnik „Mladika”, štev. 4, Letnik VIII, 1927 h., prynios pačatak wialikaj staćci J. Šedivy'ha pad zahałoukam „Belorusi”. Zmiesťam staćci służyć ahlad našaha pišmienstwa z najdańniejšych starych hadoŭ. Zmiesčany pačatak staćci jość pa-dzieleny na „Ustup” i „1. Pogled v preteklost” (vokam u minuščynu) U „Ustupie J. Še-divy piša:

„Wialikaja škoda dla sławianskich na-rodaŭ, pieradusim dla słabiejšych, jość u tym, što jany jakby saŭsim pamiz saboj nia znajucca. Dziela hetaha ba-čynny „Mladiky” pawinny znajomić nas z tymi našymi bratami, jak my Sławincy, jakby saŭsim niaznanyja i jakija da siańnia jość parazyrywany miž roznyimi dziaŭzawami—jak my. Adzin z hetych narodaŭ jość Bielarusy”.

U pieknych sławach našaha Pryjaciela kryjecca wialikaja dumka: kab siańnia pad-niawolnyja narody byli zarhanizawany i do-bra znali adzin druhoha, to dola ichniaja nia była-b takuju prakłataju, jakuju jość. Bačkaŭščyna J. Šedivy'ha taksama jość raź-dziorta na try čašciny. Adna piataja čašć kraju mučycca pad łapaju fašystoŭskaje Italii, dzie dziki dyktatar duce Benito Musolini nie pazwalaie mieci Sławincam nať „pačatka-woje školy”. Dola niaščasnnych našych bratoŭ Sławincaŭ jość padobnaja da našaje. Čaš-cina rodnaaha kraju Šedivy'ha ŭchodzić u skład ciapierašniaje Austrii, warunki nacy-janalnaaha žyćcia, jakoje jość kryšačku lep-šyja, čymś u Italii. Rešta połaci (3/4) Sła-wincaŭ u zlučeńni z Serbami i Charwatami składajuć siańniašniuju Juhasławiju. U hra-nicach Juhasławii Sławincy majuć byccam niezaležnašć, adnak, nie saŭsim. Serby, u jakich rukach znachodzicca ŭlada, usudy starajuca ŭwapchnući swaich ludziej, z ja-kimi Sławincy, najkulturalniejšy z usich Sławianskich narodaŭ, musiać wostra zma-hacca. Azdablaŭc staćciu dźwie adbitki: wokładka „Litoŭskaha statutu” i bačyna arabskimi litarami z „Aj Kitabu”.

„Mladika”, štev. V, 1927, pryniasła pra-ciah staćci—Belorusi”, dzie ŭwažšoŭ ad-dzielić „2. Złata doba beloruske kniževnosti” („Zalataja para bielaruskaha pišmienstwa”). Z nahody pieršaje hadawiny śmierci našaha piešniara K. Swajaka zmiesčana, pamiz radkami staćci, jahonaja fatahrafija. Dalej-šyja N-ry miesiačnika pryniasuć praciah i kančatak ścisła nawukowa apracawanaj staćci.

Adnak enerhičny Aŭtar nie ahraničyŭsia staćcioj „Belorusi” ŭ wyšej uspomnienym miesiačniku. Try N-ry wialikaha sławin-skaha štodzieńnika „Slovenec” u Ljubljanie (stolica Sławincaŭ) pryniasli try, znoŭ duža wialikija staćci ab Bielarusi — piara J. Še-divy'ha. Tut ŭžo pawažany Aŭtar zakranuŭ pytańnie našaha nacyjanalnaaha žyćcia pad ŭladaju „demokratyčnaje” Połšcy.

„Slovenec” št. 89 maje staćciu: J. Še-divy „Našy beloruski bratje” („Našyja bie-laruskija braty”). Cikawy radok z hetaje staćci tut dazwolu sabie, dzieła jaskrawaje charakterystyki, zmiasćić.

„Strašenny praśled cierpieć Bielarusy ŭ Połšy. Piać bielaruskich pasłoŭ jość u wastrozie... Try milijony Bielarusaŭ nia majuć pad Połščaj aniwodnaje bielaruskaje dziaŭzaŭnaje siaredniaje školy. Bielaruskaje Školnaje tawarystwa

ŭtrymliwaje try himnazyi. Matury he-tych himnazyjaŭ pryznaŭc tolki česka-sławackija, niemieckija, francuskija i ita-lijanskija uniwersytety, ale nia polskija!...” kryšku dalej čytajem...

„Bielaruskaje katalick. hramadzianstwa straciła ks. W. Hadleŭskaha, jaki jość zasudžany na dwa hady krepasći tolki zatoje, što žaŭlaŭsia arhanizatarom bielaruskaha katalickaha hramadzianstwa. Polski arcybiskup Jałbrzykowski pieraki-daje ksiandzoŭ Bielarusaŭ u čysta pol-skija parachwił, dzie jany musiać hawa-ryci tolki papolsku, a pamiz Bielarusami sadowić Palakoŭ, jakich Bielarusy nie razumejuć!...”

Až dziwa, jak praŭdziwa abdity abraz našaha žyćcia addalenym ad nas na tysiačy kilometraŭ čalawiekam.

Nr. 90 „Slovenca” zmiasćiu doŭhaju staćciu hetaha-ž samaha aŭtara pad zah. „Ks. Adam Stankiewicz”. U hetaj staćci J. Šedivy raŭniaje zasłuhi našaha słaŭnaaha baračbita — ks. Adama Stankiewiča, zloža-nyja im na aŭtary Adradžeńnia Bielarusi, z zasłaŭami wialikaha Sławinca — D-ra Kre-ka, jakija toj złažyŭ na aŭtary swaje Bač-kaŭščyny. U 94 N-ry uspomnienaha što-dzieńnika jość zmiesčana doŭhaja staćcia pad zah. „Beloruska krščansko-demokraska stranka” („Bielaruskaja chryščijanska-demo-kratyčnaja partyja”). Staćcia naležyć piaru J. Šedivy'ha. Aŭtar, daŭšy šyroki ahlad ad zarodka B. Ch. D. da siańniašniaha dnia, kaža:

„Prahrama wyjaŭlaje wialikuju by-strawomnašć, daskanałaje paznańnie na-rodnae dušy, dzieła zhadnaha sužyćcia ŭschodnich chryščijanskich narodaŭ...”

Duža silnym učuciowa i pieknym žaŭ-lajacca kančatak hetaj staćci. Ślachotny Sławiniec zaklikaje swaich bratoŭ, hrama-dzian Juhasławii, — kab kožny z ich što ty-dzień achwiarawaŭ canu adnaje papiarosy ŭ specyjalnuju kasu fondu, ab jakim kaža:

„Hetyja achwiary dali-b mahčymašć studyjawańnia na uniwersytecie ŭ Ljublja-nie tym nieščasliwym bielaruskim abitur-jentam, jakija buduć zmušany ŭžo ŭ wie-rašni tajna pierachodzić miežy Połšcy”.

Hetym končycca staćcia. Sapaŭdnaja pryjacieli zaŭsiody paznajucca pa čynach—heta wyjawiu ślachotny Sławiniec. Kniha dziei našaha Adradžeńnia, pobać imionaŭ synoŭ Bielarusi, jakija žyćcio swajo złažyli na aŭtary Bačkaŭščyny, upiše załatymi li-tarami dwa imiony zachodniaha i paŭdzion-naaha Sławianaŭ: Čecha—Adolfa Černy'ha, Sławinca—J. Šedivy'ha.

\* \* \*

Profesar rasiejskaje literatury na uni-versytecie Karola IV u Prazie—D-r E. Lac-ki, wialiki znaŭca literatury rasiejskaje z epo-chaŭ „sorakawych i šešćdziesiątych godow”, aŭtar ahramadnaje pracy ab Hančarowie, rodam Bielarus, zmiasćiu doŭhaju staćciu ŭ italijanskim kwartalniku „Rivista di lette-rature slave”, Anno II, Marzo, 1927, Fasc. 1, pad zahałoukam „Il poeta della Russia Bianca rinasciente, Jakub Kolos” („Paeta adradžaŭcajsia Bielarusi, Jakub Kolos”).

Miž radkami staćci jość pierakładzieny adryčki z nikatorych wieršaŭ našaha wialikaha Piešniara. Praca pawažanaha Profesa-ra nad bielaruskaj literaturaj ŭ apositoń ča-sie duža zacikawiła jahonych słuhačoŭ — Bielarusaŭ, jakija z wialikaju pašanaju da-rać swajho Profesara słowam padziaki. Ma-ładziejšyja z słuhačoŭ Bielarusaŭ nať ad-wažywajucca prarakawać, što pawažany Pra-fesar kančatkowa wierniecca na ŭlońnie Bačkaŭščyny. Daj Boža! Profesar D-r E. Lacki jość aŭtarom znanae za miežami recenzii na knihu W. Łastoŭskaha „Historyja biela-ruskaje (kryŭskaje) knihi”. Ciapier-ža, jak čuwać, pawažany Profesar pracuje nad tworčaściu Maksima Bałdanowiča.

\* \* \*

Z nahody abchodu ŭsieślawianskaju studentskaju „Kiryja-Miafodaŭskaju Lihaju”



pierśaje hadawiny śmierci našaha pieśniara K. Swajaka, hanarowaha siabry „Lihi”, żwiartali ūwahu pieknyja adozwy staršyni „Lihi” D-ra J. Hronek’a da česka hramadźanstwa, žmieščanyja ū formie abwiestak u českej presie. Tak, „Pražsky večerník” čislo 104 žmieščaje adozwu, jakaja piekna končycca sławami:

„Prosimo hramadźanstwa, kab hramadnaju prysutnaściu na hetym-ža swiacie bielaruskaje kalonii ū Prazie ūśanawała pamiatku niaboščyka, a hetym samym prajawila haračuju sympatiju bielaruskamu narodu (...a projewila i vrelon sympatii vůči narodu beloruskemu).“

Praha.

Fr. Hryškiewi.

## Hartujśia, moładź!

Hej, moładź, hartujśia,  
k rabocie rychtujśia,  
bo ūstanie Ajčyna  
j pakliča da čynaŭ.

Hartuj swaju wolu,  
kab moh wykuć dolu  
sabile załatuju,  
jak stal nia hnutuju.

Hartuj swaje nerwy,  
kab moh biez piarerwy  
žycio ūsio zmahacca,  
ū niawolu nia zdacca.

Hartuj swaje ruki,  
kab moh biaz prynuki  
ziamelku araci,  
a zlydniam nia daci.

Hartuj swaje nohi,  
kab ū Krai darohi  
prajści moh ūsie wokał  
i widzieć, jak sokał,  
što robicca ū kraji:  
ci lud jšče zahany,  
ci hniecca prad panami  
ci mo’ jšče tyranam  
całuje ūsio ruki,  
zabyŭśy pra muki.

Hartuj usio ciela,  
Staronka kab mieła  
z ciabie šmat paciechi,  
kab żyć mahła wieki.

Kali budzieś silna  
i żwawa i łouka,  
dyk budzie Ajčyna  
spakojna hałouka.

Kraina mahčyma  
tady być biašpiečna  
z swaimi synami  
na sławu żyć wiečna.

Kažlouščyk.

## Bielaruskaść u Źodziškach.

Zdarylasia mnie pačuć ad dosyć paważnaj na’ asoby dwa skazy, katoryja nas Bielarusaŭ duža cikawiać: adzin, što ū Wilni nihto nia weryć, što ū Źodziškach jość Bielarusy i choćuć biel. mowy ū kaściele, a tolki časowa padburanaja masa? — Što ludnaść u Źodzišnaj parachwii — čysta bielaruskaja, bo ūsiudy haworać pabielarunku, aprača dwarohi i paru ślachockich chataŭ — hetaha nia treba dawodzić, heta jasna; ale pahladzim, jak wyhladaje bielaruskaja swiedamaść. Idziom pa paradku. Jakija dało wyniki ślaŭnaje hałasawańnie na čmintary pad Zwanicaju u Źodziškach? Prymiem tut da wiedama pastanowu čysta polskaj komisii, što Bielarusaŭ jość 60 proc., a Palakoŭ 40 proc. Heta ūžo jość jaskrawy dokaz, na katory ūsiožtaki musić zhadzicca skrajni na’ šawinist. Što Bielarusy pryznany bolšaścij (choć nie takoj, jakoj jość faktyčna\*)), a znaća pawinny mieć bolš prawa ū kaściele.

Dalej idzie chor u kaściele, katory arhanizawaŭsia jašče tady, kali nia było mowy, što ū našym kaściele budzie biel. mowa. Adnak, kali začali wučycca biel. kaścielnija pieśni, to chor jašče z bolšaj achwotaj začaŭ wučycca nia tolki biel. pieśni, ale i śpiewy łacinskija. Ci jość u chory jakaja n’azhoda, ci roźnica? Zaŭsiody panuje harmonija i luboŭ rodnaje pieśni. Chor žjaŭlajecca biaz sporu bielaruski i asoby zainterawawanyja śpiewam kaścielnym — Bielarusy. Heta jość taksama dokaz bielaruskaści ū Źodziškach.

Jość u Źodziškach paważnaja ūstanowa, katoraja pamysna raźwiwajecca. Heta jość Hurtok Biel. Inst. Haspadarki i Kultury, katory naličaje bolš paŭsotni siabraŭ, a treba wiedać, što kali chto zapisaŭsia ū siabry Instytutu, to peŭnie jość swiedamym Bielarusam. A polskaja arhanizacyja padobnaja jość? Była jakoby paŭstaŭśy, założanaja wučycielami i panami „Koło Polsk. Macierzy Szkolnej”, ale ab hetym „Kole” badaj što nihto nia čuŭ, nia tolki widzieŭ jaho pracu, bo nia mieła abapiorcia ū miascowaj ludnaści. A biel. arhanizacyja zusim

\*) Pawodle parachwijnaj statystyki Bielarusau 84 proc.

pamysna raźwiwajecca. Aprača wiečaryn-spektaklaŭ, ładžanych nia tolki na miejscy, ale j za 15 km., atkryta ciapier biblioteka-čytalnia, u katoraj aprača bielaruskich hazzet jość i paważniejšyja polskija. Heta jość treci dokaz pierawahi ū Źodziškach bielaruskaści.

A jak pradstaŭlajecca hminnaja rada, wybranaja letaś prad Siomuchaj? Woś-ža na skolki mnie wiedama pradstaŭlajecca tak: na 10 radnych — 8 Bielarusaŭ, a 2 Palakaŭ i hetyja dwa z parachwii Daniušaŭskaj. Na wojta wybrali świadomaha Bielarusa. Zatoje jaho nie začwierdzili. Wybrali druhiego taksama Bielarusa — nia wiedajem, ci začwierdziać, bo jašče dahetul ničoha nia čuwać, ale dokaz jość, što narod wybirać zaŭsiody swaich ludziej, znaća Bielarusy — Bielarusaŭ. Pry hetym warta zaznać, što troch radnych hminnych należać da Hurtka Biel. Inst. Haspadarki i Kultury ū Źodziškach. Heta taksama pakazwaje, što Instytut majeć prychilnaść u ludziej, kali jaho siabry jość wybranyja ū radu hminnuju. Heta — čačwiorty dokaz, što ū Źodziškach świadomyja Bielarusy.

Dyk Panočki i Ksiandzočki ū Wilni, ci pračytaŭśy heta jašče nie pawierycie, što ū Źodziškach świadomyja Bielarusy? Ci Wam treba jašče bolš dokazaŭ? Mnie zdajecca, što hetaha pawinna chapić dla kożnaha rozumnaha i sprawiadliwaha čaławieka.

A ciapier adkazaŭ na adzin zakid, zdajecca lišnie adkazwać na druhiego. Ci bazučysia niečaha, nia treba być sprawiadliwym? Ci kali Bielarusy z natury spakojnyja i ciarpliwyja nie damahajucca tak stanouča, jakby wypadała, swaich prawoh, to im ich nia možna dać? Ci bazučysia demahohii kroški jakoj ślachunkohi treba admowić Bielarusam taho, što im należycca i jość karysna, jak słowa Božaje ū rodnaj mowie? Musić nie! Bo kali jaki kšiondz zmahajecca z bielaruskaścij, topčaćy, što dla Bielarusaŭ jość darahoje (a jość takich ksiandzoŭ šmat), to chiba nie dla taho, što baicca zwady, bo jon ūžo robić zwadu, a tolki dla taho, što šmat maje šawinizmu, a dziela taho i baicca bielaruskaje mowy. Što jość bielaruski narod, što jość jaho mowa bielaruskaja, — a nie jakaja „gwara”, — katoraja maje ūžo swaju literaturu, swaje knižki i hazety, ślaŭnia ūžo rozumny čaławiek sumlawacca nia moža!

J. Ferago.

Chto choča zapisacca ū Bielaruskiju Chryścijanskiju Demokraciju, chaj pryśleć zajawu i swoj adres, a my wyślemy prahramu, statut i inšyja druk.

## Z hazetaŭ.

Niamieckaja hazeta „die Welt am Abend” (6.V.27) žmiaščila dawoli wialikuju staćciu ab Bielarusach pad zahaloŭkam „Bielaruski wulkan u Polšcy”. Niewiedamy aŭtar api-saŭśy ciažkoje pałažeńnie Bielarusaŭ pad Polščaj u žyćci palityčnym, ekanamičnym i kulturnym, asabliwa ciapier za časaŭ uradu Piłsudskaha, u kancy henaj staćci kaža, što ū sučasny moment u bielaruskich masach duža mnoha nienawiści da polskaj palityki i što dziela hetaha Polšča padobnaja da wulkanu.

Niekarysny handal.

Anhielski korespondent hazety „Siehonia” razhladajućy ū pieradawicy z dn. 4.VI. anhielska-radawy razryŭ prywodzić cikawija cyfry:

„Anhlia za 6 hadoŭ pradała Maskwie mašynaŭ i manufaktury na 24.2 mil. funt. šterlinhaŭ, ale za hety čas u Anhlui byli 2 zabastoŭki: ahułnaja i wuhalnaja, zładžanyja pry ūčasci Maskwy. I ad hetych dwuch zabastoŭkaŭ anhielskaja pramysłowaść straciła da 300 milionaŭ funtaŭ šterlinhaŭ, h.zn. u dziesiać ragozaŭ bole, čym wyruciła jana za pradanyja mašyny.”

Niachaj Anhlia paciešycca tym, što i bałšawiki šmat stracili na hetym „handli”: bo wypłacili ahamadnyja sumy bastujućym rabotnikam u Anhlui i rewalcui nie zrabili, dy anhielskija ūłady wyjechać paprasili. Dy kab-ža jašče paprasili, abo zapytalisia napr.: „pany hości, ci Wam haspadary nie nada-jeli?”, ato zaraz palicyja, uzłomy!

Z druhoha boku nia wielmi peŭna čujecca, widać, anhielski ūrad, kali patrabuje tasawać metody padobnyja da metodaŭ ministra Mejštowiča.

Stal.

## „Wiečna żywyja nia-boščyki”.

„Rodnyja Honi” Nr. 3. Wielmi sumna, što na našych „Rodnych Honiach” pačynajuć raskładacca żywyja niaboščyki. Žy-wym trupam pachnie stacieja ab Spinozie u Nr. 3 „R. H.” Čaho u joj tolki niamal Bahastoŭje, historyja, filazofija, paezija, krytyčnaja škola biblijnaja, kabała, inkwizicyja, siaredniawieča, nowy čas, papieży, katalicki kaścioł, humanizm, schalastyka, sacialohija, Giordano Bruno, kasty i šmat čaho inšaha. Usio heta razam žmiašanaje ū stupie biestałkoŭja i niekaj tupoj nienawiści da abjektyŭnaj praŭdy robić duža prykraje ūražańnie. Na 5 bałonkach ab Spinozie „Honi” nie zmahli dać ničoha inšaha, jak „żywoha niaboščyka”.

## Zhuki Bačkaŭščyny.

(Pamiaci M. Baħdanowiča na X ŭhodki jahonaje śmierci).

(Hl. „B. Kr.” Nr. 23).

Nia treba pałochacca hruhańnia wonkawych škieleŭ i ūnutranych sumleŭkaŭ. Budziolnaje žycio pakazalnikom nam, što dawoli być żywym, kab mieć biezakidnaje prawa żyć. Pradziedy našyja, kab nie zmahalisia z przyrodu, dyk nikoli ni jany, ni my nia bačyli-b świetu. Achwiary ichnyja nie małyja byli. Kab mieć niwy dzieł zbo-ža, nie spałochaliś jany kinuć u pušču ahoń. I tolki dziakujućy hetamu:

„I światlej i prastorniej stała tady żyć,  
A na popieli bujna ūzrašli kałasy”.

Nia mała heta było kolišniemu čaławieku niaści ahoń na dreyu żywyja. Nia spyniŭsia jon, bo rozum zahadawaŭ tak rabić. Dyk

„Z hetych dziadoŭ surowych przykład nam  
[by ūziać,  
Nia chilicca z biady, nia pużacca ahnia,  
Bo my tolki tady dačakajemo dnia,  
Kali nas nie zdaleje zmahańnie zlać”.

(bał. 69)

Małady poet wučyć narod. Nia hledzia-čy na maładyja lety, — maje jon prawa. Prawid haworyć i praz wusny dziaciaci. Pahlad wyškakazany byŭ hadoŭ piat-nacca tamu nazad wielmi rewalcujny. Du-mali tak prynamsia pawadyry narodu. Na-rod sam maŭčau, jaho nihto i nia pytaŭ. Piaśniar choča pačuć adkaz z huščy śialan-skaje. Jon nie sumlawajecca, wiery ū im za šmat, a choča tolki, kab adhuknułasia z dalokich niwaŭ, puščau toje, čaho u samym było poŭna:

„Chwalaj šyrokaj raźlišość, jak mora  
Rodny naš kraj zatapiła...  
Braćcia! Ci zmožam hramadzkae hora?!  
Braćcia! Ci chwacie nam siły?!”

(bał. 63)

Pačuŭ widawočna adkaz narodu, što dawoli ūžo toj ciarpieŭ, trywaŭ, što chopić u im siły, kab usieńka pieramahćy, usie mahčymyja zaminy, što choča jon żyć pa-

čaławiecku, a nie jak żywiola, jak było da-tul. Poet — prarok hladzić daloka i bačyć na ślachu zmahańnia wialikija achwiary. Kożnaje dziejańnie ždzieńnić swaju metu tolki tady, kali ū dziejućych adzinak, hra-madaŭ buduć prysutnymi wiera ū metu, uporystać u zmahańni, dy biazspołachnaść pierad mahčymymi achwiarami. Dziela taho woś i bačym čarodnyja słowy:

„Tawaryšy — braćciali Kali naša rodzina mać  
U zmahańni z niadolaj patracić apošnija siły,  
Ci chwacie nam duchu ū čas hety žycio  
[joj addać

(bał. 66)

Piaśniar adnača — čaławiek. Ukuplaje jaho natoŭp šerych adzinak, nie zaŭsiody i pierad im zichaciać zorki wiery, časta i jon biantyžycca, ahladajecca, ci nie zabłudziŭ, ci na dobrym ślachu stać, ci jość ahułam praŭdny ślach? Nalaciać na jaho dumki — sumliwy, kałupajecca tady ū sercy, šuka-je praŭdy zabadziaŭśajesia.

„U dušy haryć ahoń nudy, — panury, čorny  
Ci mnie krynica? Słoz swaich jaho zalić  
I pluham ciažkaha mučennia serca ūzryć?  
Mo ūzojduć tam nadziei ziornyl...  
Kudy-ž iści i što rabić?”

(bał. 87)

Nia wiedajućy, dzie iści i što rabić, sum-lawajecca na’ ci toje, što pieradom jon kazaŭ — karysnae i patrebnae. Škadujecca, što staŭ paetam na ziamli, dzie zmahańnie wiaści wielmi ciažka. Ludzi hłuchija; narod zahnany nie pačuje, adzinka sama ničoha nia zdzužaje zrabić, dyk i pytajecca ū samo-ha siabie:

„Oj, čamu ja staŭ paetam  
Ū našaj biednaj staranie?  
Hrudzi nyjuć, ciela wianie,  
A spačyć nia možna mieł!  
Dumki z rozumu lijucca,  
Pačućcio z dušy biažyć...  
Mo za imi kroŭ pałynie  
I tady ūžo dośi žyć!”

(bał. 72)

Kamu na’ z prostych śmiarotnych ču-žyja takija dumki? Zmadzieŭśy, zmučanyja štodziennaju rastruskaju, imknieńniem za kuskom chleba, my nadta časta kažam, što

usieńkaje žycio — adna durninia, niam pa što i za što żyć. Haworym i dalej ży-wiem, byccam prywykły żyć, a żywiem sa-praŭdy nia wiedajućy pa što. Usieńka dzie-la našaje raściaruśanaści, niastaćy idejnaści, zorak puciawodnych, jakija-b zaŭsiody pad-trymliali ū nas badziarość, achwotu. U pieśniara našaha nakš zusim. Wiedaŭ jon dobra biespatolte, biazŭwierra, wiedaŭ sum tych časinaŭ, kali jašče tulaniaŭsia biaz dumki ab Bačkaŭščynie. Nie chacieŭ zdac-a na ždziek biaskoncaha chistańnia słabo-ha čaławieka, nie chacieŭ šukać nowaha „boha” sabie na aŭtar, bo wiedaŭ, što praŭdu mieŭ u rukach, a imknuŭsia-b pušci-nioju i ū puščiniu, dyk chutka schapiŭsia i stru-sianuŭ z siabie niadužaść ducha. Z zachop-leńniem hladzić na zorku, jakaja — ci doŭha świetić ci nie — adnača zaŭsiody świetluju pamiać pa sabie pakidaje, bo na’ kali jaje ūžo niam”, dyk bliščyć śled jejny. Karys-naść tolki ū dziejańni, dziela taho treba pa-kinuć roznyja sumleŭki, a žycio samo pa-kaža praŭdu i zrobić prysud.

„Tak swobodna, tak jarka prażyć —  
Łepšaj doli niam na ziamli.  
Usio kruhom na mament aświacić  
I pahasnuć u ciomnaj imhli!  
Usio žnikaje, prachodzić jak dym  
Świetly-ž śled budzie wiečna żywym”.

(bał. 59)

Prapali chmarki, sonka wiery ū narod znoŭ zichaciać nieparušna, ciemra nia spy-niaje jahonych koskaŭ i woka paetawa ba-čyć, što

„Tak zdajecca ū zmroku nočy ciomnym i  
[narod moj rodný,  
Biedny i niaščasny;  
Ale, jak ustanie sonca, ūraz pračchniecca  
[duch narodny,  
I zaświecić jasna!”

(bał. 70)

Bo duch narodu wiečna żywy, dakul żywie narod. Jon pieramahaje ūsie zaminy, jakija jaho sudašajuć. Jaho možna zah-nać, schawać pierad wokam, jakeje na ja-ho hladzić, adnača jon budzie żyć, ždućy mahčymaści swobodna prajawicca.

„Hetak časam uchodzić u ziemlu krynica,  
Dzieś u nietrach tajomna biažyć,

Ale musić urešcie na wolu prabicca.  
Šmat jašče pa ziamli budzie licca, kacicca  
I radzimamu kraju służyć!”

(bał. 60)

A kali narod skraniecca, pračychnuŭ-šyś z drymoty swaje, kali duch jahony zah-nany swobodna zakrasuje, dyk spyniecca dasiuleńniae biespatolte. Jon, byccam zier-nie nabryniaŭśaje, daś u wypadzie raścini-ku, što budzie mahutnieć biazupynna. Nia winawataje ziernie, što lažała tysiaćy let u haršku ū trunie karala chipieckaha. Jano ūkinutaje ū ziamlu i ciapier krasawacimie adnolkawa z tymi naščadkami zierniaŭ, što rašli z dački na maciaru i z maciary na dačku, kormiaćy swaim umalotom šmat milionaŭ ludzioŭ. Pierad Twarcom Usiema-hutnym, pierad maciaraju — ziamloju jany i henaje ziernie dramaŭśaje ū trunie — sar-kofahu, i toje, tolki što wymałačanae, ad-nolkawa pryhożyja. Jany żywuć, paklikany da henaha najwialikšaha dziejańnia, dziela hetaha i prawy ichnija adnolkawija. Zier-nie z sarkofahu dażanie ū karysnym dzie-jańni tych.

„Woś symbal twój, zabyty kraju rodný!  
Zwaruśany nareści duch narodny,  
Ja wieruju, biaspłodna nie zaśnie,  
A ū pierad ryniecca, małaua, krynica,  
Katoraja mahutna, hučna mknie,  
Zdaleŭśy z hleby na prastor prabicca”.

(bał. 92)

\* \* \*

Nakšaja była dola pieśniara da kan-čatku. Nia przydaŭ jon tych časinaŭ, na jakija hladzić ślaŭnia Kupała, hladzić Ko-łas, hladziać siabry ichnyja, pačynalniki no-waje pary, pary pazornaje pierawahi naro-du, nia bačyŭ jon taho, čaho my świedka-mi i rabačajami žjaŭlajemsia. Doŭhi, wiali-ki ślach zmahańnia pierad narodam, adnača zmahańnie jahonych synoh nia budzie ba-raboju bieznadziejnikaŭ, jakija chapijucca za usieńka, bo nia moŭć strywać Narod zmahacimiecca za naležnyja jamu prawy, jak adzinka świadomaja, raŭnapraŭnaja, poŭ-naja wiery ū akančalnuju pieramohu.

Zarukaju nam praroki — junaki, jak naś Bahdanowič.

St. Hrynkievič.



Autor staciejki musieć nikoli ani „Enchiridion Symbolorum” — sabrańnie karotkaje aficyjalnaj nawuki katalickaj, ani „Ethica” — haloŭny twor Spinozy nia bačyŭ u wočy, adnak mieŭ śmiełaść padać čytačom „Honiej” absalutna fałšywuja paniaćcie ab katalictwie i duży skryŭlenaje ab Spinozie.

Kaścioł katalicki jak-raz zaŭsiody wučy i wučyć, što Boh jość Boham żyćcia, a nia śmierci, rozumu — a nie tupahałojja, świetu — a nia ciemry, lubowi — a nia nienawiści, nat bołš, wučyć, što Boh — Baćka! U aŭtara staciejki ūsio naadwarot.

Inkwizycyja abaznačaŭ try rečy: 1. Trybunał duchowna suda ū Francyi ū Tuluzie paśla 20-ci letniaj wajny z heretykami 1209—1229. 2. Palityčnuju instycyju ū Hišpanii 1479 h. i 3. Kanhrehacyju papieža Paŭła III 1542 h., katoraja istnuje dasiul pad nazowam C. S. Officii. Spinoza, budući halandzkim Żydam, ani z kaścielnaj, ani z hišpanskaj inkwizycyjaŭ ničoha supolnaha nia mieŭ. Nadużyćci ū dwuch pieršych inkwizycyjaŭ Kaścioł nikoli nie chwaliŭ, ale na t kab i sabrać hetyja usie nadużyćci i niesprawiadliwaść, to heta daść śmat mienś achwiaru ūwa ūsiech dziarżawach i za ūwieś čas historyi, jak bałšawickija razstrely „kontrrewalucyjaneraŭ” u adnej Rasiei niekalki hadoŭ.

Spinoza pisaŭ talkawiej, čym jaho adaratar u „Honiach”. Choć byŭ Żydam, ale pisaŭ palacinie i metodaj schalastyčnej: tezy, dowady, ściślaść, paradak. Woś žmiest jaho „Etyki”, katoruju majem pierad saboju: 1. Ab Bohu. 2. Ab natury duży i jaje paŭstańni. 3. Ab paŭstańni i natury zapalčywaśćciaŭ — (passionum). 4. Ab niawoli čaławieka, ab sile zapalčywaśćciaŭ. 5. Ab mahutnaści rozumu ludzkoŭ, ab swabodzie čaławieka.

XI-aja teza Spinozawa ab Bohu hetkaja: Boh, abo substancyja biezkaniečnych atrybutaŭ, z katorych kożny wyrażaje wiečny byt, istnuje kanieśnie — (necessario). Heta jość teza i chryścijanska-katalickaj filazofii. Tolki Spinoza, zaključaŭ ab istnawańni Boha jak adnej-adzinaj substancyi, upaŭ u panteizm: usio jość Boham, a Boh usim. Ale heta prytraplaśia nie adnamu Spinozie. Kali-b paklońnik Spinozy kansekwentna prawioŭ Spinozawu systemu, nie pawinien byŭ pisać „żywych niaboščykaŭ”, bo-ż i jany i „niahodny” Kaścioł bylibo tolki prajawami *adnaho Boha* — *pryrody*.

Kab aŭtar „niaboščykaŭ” pierahladzieŭ choć 4-ty raździel „Etyki” Spinozy, to-b dawiedaŭsia, što najhoršaj niawolaj čaławieka — heta padpaści zapalčywaśćciaŭ — (straśćciaŭ). Asabliwa nienawiść aślaplaje čaławieka i dawodzić da fałšawańnia praŭdy. A na nienawiści i fałšy ničoha na našych honiach nia zbudujem trywalaŭ.

Nia dziwimsia, što aŭtar staciejki moh lohka ūpaści ū zapalčywaść, ale čamuž redakcyja „Honiaŭ” drukuje takija rečy, tolki zaznačyŭšy, što nie na ūsie pohłady aŭtara zhadžajecca? Radzim i aŭtara i Redakcyju pačytać ab siaredniawiečy i scholastyčy i Kaściele: Bierdiajeva, Karsawina, Jamasa, Paulsena, Euckena. Usie jany nie siaredniawiečnyja, a siahodniašnja, nie kataliki na t, ale ludzi nawuki, a nia bajkaŭ i fałšaŭ. Straśna sumna, što na našych biednych ho-

lych honiach siejecca stolki dzikoha zierniaci. Štož z jaho wyrasćie?!

Čaławiek, katory choć trocha ū hetych rečach aryjentujecca, biez ahidy čytać padobnych staciej nia moža. Tak-sama ahidna pisać na ich adkazy, bo nia wiedama z čym wajaŭać, ci z durnatoj, ci sa złoŭ wolaŭ. Niaŭžo-ż aŭtary „Rodn. Honiaŭ” trymajucca metody: čym bolej nałžeš, tym bołš abduryš pracuńnika i jon nia budzie wiedać, što skazać? Na heta my... pas!

Z.

## Ab haspadarcy.

Pierad siaŭboj.

Zialonaje hnajeńnie należa pierad usim hlebam lohkim, znača na piaski i supiaski, jakija ūzbahačyjujucca takim čynam jak na azot (N) tak i na humus (pierahnoj). Na ciažejšych hlebach (hruntach) zialonaje hnajeńnie bywaje taksama patrebnym, asabliwa-ż na hlebach biednych na pierahnoj, jak napr. čyrownaja hlina i inš. *Najwaźniejšym čyńnikam pamysnaŭ zialonaha hnajeńnia jość dastatak wohkaści* dla raściny, na zialonaje hnajeńnie hadawanaj. Pamiatuć zaŭsiody treba, što pry zialonym hnajeńni pieršaj zadačaj ziemlaroba jość wytwareńnie jak najbołš zialonaj raścinnaj masy (nacińnia), znača treba, kab raścina „ūdalaśia”. A dzieła hetaha, aprača wohkaści, jakuju čaławiek—ziemlarob moža rehulawać tolki častkowa (hladzi „Spracawańnie hleby”), waźnym jość i dastatak żywnaŭ dla raściny zialonaha hnajeńnia ū danaj hlebie; za pahnajeńnie mineralnymi hnajami fosfarnymi (P) i kaliijnymi (K)\*, ab jakich mowa budzie paźniej,—raściny zialonaha hnajeńnia bywajuć wielmi ūdziačnymi.

Na zialonaje hnajeńnie przyhodnaj bywaje kożnaja raścina. Što na rachunek wolnaha pawietra i *sodu* hleby wytwaraje śmat raścinnaj masy, razlażeńniem katoraj dadajecca hlebie pierahnoj. Ale raściny zialonaha hnajeńnia, jak my ūžo wiedajem, majuć jak haloŭnuju zadaču i biespiarednaje hnajeńnie hleby. Dziejecca heta dadawańniem hlebie wolnaha azotu (N) z pawietra, dy mineralnych sučasťak syspodu hleby. Hetu pracu ū raściny zialonaha hnajeńnia wykonawaje kareńnie, jakaje, budući doŭhim i mahutnym, pranikać ū hlybokija plasty hleby wynosiać stul nawierch u arominu spażyŭnija dla raściny mineralnija sučasťki hleby. Takaje wysmaktywańnie spodnich plastoŭ hleby zmoža kożnaja raścina, katoraja maje dobra raźwitaŭ kareńnie. Zatoje dałoka i dałoka nia kożnaja raścina, choć-by jana była z najdaŭžejšym kareńniem, — patraćić pryjmać z wolnaha pawietra i ū sabie zatrymliwać tak cennuju dla kożnaha żywoha arhanizmu biezwarunkowa patrebnuju karmawinu, jakoj jość *azot* (N). Takoj zdolnaściu pryjmać i zwiazywać wolny atmosferyčny azot wynačajucca raściny adnaje adzinaje tolki siam'i, t. zw. *leguminosae*, abo pa našamu — *matylkowyja*, ci jašče jnakš *babowyja*. Tolki heta siam'i raścinaŭ patraćić karystać z

\*) azotnych (N) mineralnych uhnajeńniaŭ raściny zialonaha hnajeńnia nia patrabujuć.

azotu ū wolnym prastory. Usie inšyja raściny hetaj zdolnaści nia majuć i kolki-b azotu ū wolnym pawietry nia było — (a jość jaho aź 79 procent) — jak-by hetyja raściny azotu nie patrabawali, usio-roŭna karystacca im nia mohuć, bo nia majuć adpawiednaha na heta t. sk. *pryłađdzia*.

U čym-ža heta pryłađdzie jość? A woś: na kareńni raściny z siam'i *leguminosae* zachodziacca małyja baradaŭki, strupki, u katorych żywuć wielmi drobnyja twory, t. zw. *mikroarhanizmy*. Hetyja mikroarhanizmy — adzin z najhałaŭniejšych zawiecca *bacterium radicicola* — i majuć tuju redukuju dy tak cennuju zdolnaść pierajmać i zatrymliwać u sabie (wizać) wolny atmosferyčny azot, katory paśla adumiercia mikroarhanizmaŭ pierachodzić całkom na służbu raściny, jak najhałaŭniejšaja jejnaja karmowaja sučasťka. Woś dzieła čaho i bywajuć leguminozy tak riezcanima waźnymi dla ziemlaroba, jak pry sumysnym hadawańni hetych raścinaŭ dzieła zialonaha hnajeńnia, tak i pry zasiejwańni ich dzieła metaŭ inšych, ahulna ziemlarobskich. Paśla prybrańnia z pola leguminozaŭ astajecca ū hlebie ūsio-roŭna ichnaje kareńnie i ūwieś zapas naźbiranaŭ azotu: z pola adwozicca tolki skošanaja zialonaja (suchaja, ci syraja) raścinnaja masa, jakaja ūžo nia zmoža hetak ūzbahačawać hlebu na pierahnoj, pakidajuć dzieła hetaj mety samuju tolki masu kareńnia. Zrazumielym dzieła hetaha budzie, što *zialona* hnoicca hleba nia tolki tahdy, kali sumyśla na heta buduć hadawacca adpawiednyja raściny, ale taksama i tahdy, kali ziemlarob sieje naahul babowyja raściny (budziem ich prosta nazywać *leguminozy*) dzieła taho, kab ich paśla skasić, ci pažać, dy adwizać damoŭ. Peŭnie-ż, što ū hetym apošnim wypadku hnajeńnie zialonaje nia budzie poŭnym, bo z pola takoha adwozicca zialonaja masa dzieła hnajeńnia nia wyużytkawanaj.

Z raścinaŭ rastućych u nas na Bielarusi i naležačych da siam'i leguminozaŭ treba ūspomiń pierad usim naš haroch, wiku, sačyŭku, łubin, seradelu, kaniušynu i inš. Usie hetyja raściny majuć na kareńni swaim ūspomniennija baradaŭki z mikroarhanizmaŭ, pierajmajućymi i wizačymi atmosferyčny azot. Što datyčacca sposabu siaŭby raściny na zialonaje hnajeńnie, dyk znajemo takija sposaby try: raściny zialonaha hnajeńnia, jak 1) pasieŭ haloŭny, 2) jak padsieŭ, dy 3) jak pasieŭ na świeża ūzaranaje irżyšča.

Pieršaha sposabu ūżywajecca redka. Bywaje tak na nawiejach (na nawiejnych sypućych piaskach) i naahul na hlebach, abo horšych swajeju jakaściu, abo na takich, katoryja tolki što pačynajucca spracoŭwywać paziemlarobsku (ūspachawać), jak napr. dzirwany, wykarčawanyja pasieki i inš. Taki sposab zialonaha hnajeńnia hodzicca tudy, hdzie hleby da spracawańnia jość dosyć, hdzie niama patreby skupicca z kożnaj pjałdździu hleby da spracawańnia paziemlarobsku przyhodnaj. Usiudy-ż tam, hdzie hleby bywaje treba da drobizaŭ wyużyć ci to na hadawańnie rożnych zbawinaŭ, ci korańpłodaŭ, pramysłowych raścinaŭ (lon, kanapli), ci ūreśćie na wytworawańnie *zialonaha pošaru* (kormicca świeža skošanaj, niasušanej trawoj, kaniu-

šynaj i inš.), — usiudy tut hety pieršy sposab pasiewu raścinaŭ na zialonaje hnajeńnie bywaje niawyhodnym, bo za darahim.

Dzieła taho śmat bołš ūżywanymi bywajuć apošnija dwa sposaby siejańnia raścinaŭ zialonaha hnajeńnia, *pad-siewu*, dy *siaŭby na irżyšča*, pazwalajućyja wyużywać hlebu jak na hadawańnie zbawin, tak taksama i raściny zialonaha hnajeńnia amal adnačasna.

(Dalej budzie).

Ad. Klimowič.

## Z Bielarskaha żyćcia.

Z Bielarusi pad Połščaj.

Narod pomnić ab swaim pastyry. 30-ha minulaŭa miesiaca Žodzišnyja parachwianje na imia Prezydenta wystali prošbu bołš jak z trymia tysiačami podpisaŭ, žadajuć zwalnieńnia Ks. W. Hadleŭskaha z turmy.

Ad siabie možam dać: duża dobra świedčyć ab Žodzišnych bielarskich parachwianach, što jany starajucca, ale starańni ich daremny. Palakoŭ i ich palityku znajem nie ad siahońnia.

Rychtujecca nowaja sprawa. Užo daŭno polskija palicejskija ūłady rychtawali sudowuju sprawu Ks. W. Šutowiču. Akazwajecca, što ūžo sprawa hatowa. Užo śledztwa zakončana i pieradana prakuroru. Chutka Ks. Šutowič maje atrymać akt abwinawačannia.

Nu što-ż, my da hetaha prywykli! Ad Palakoŭ my nikoli ničoha lepšaha nie spadziawalisia. A za narod ciarpieć ksiandy Bielarusy hatowy zaŭsiody.

Bielarskaja wiečaryna adbylasia 3-VI-27 ū Narodnym Domie ū Wilni. Adyhrana była pieršy raz u bielarskaj mowie kamedyja Golanskaha „Pakoŭ u najmy” (pierakład z polskaha). Pjesa heta dawoli wiasiołaja, na nowaj scenie i pry nowych dekoracyjach wyhladała ūdačna. Škada tolki, što artyści nia čwiorda znali swaje roli.

Ahulam u našaj sceničnej literatury wielmi mała jość tłumacanych tworaŭ. Pry ciapierašnim raspaŭsiudžańni bielarskaha teatru pažadana prystupić da pierakładaŭ lepšych čużaziemnych tworaŭ.

Paśla adyhrańnia „Pakoŭ u najmy” publika hladzila na dobra znajomuju pjesu „Mikitaŭ Łapać”.

Wiečaryna zakončyłasja tancami pađ huki arkies.ry Wil. Biel. Hłmnazii.

Lekcyja ū Hurtku Instytutu ū Žodziškach. 26 maja ū Žodzišnym Hurtku B. Inst. Hasp. i Kultury adbylasia lekcija dla siabraŭ Hurtka na temu: „Sposaby raźwicia ziamielnaj pramysłowaści”. Lekcyju pračytaŭ Žodzišny probašč Ks. Dronič. Pawažany prelehient wielmi dobra ū ahulnych rysach raźwinuŭ usie sposaby pawialiečennia zysku ū haspadarcy pieratwarajućy surawiec na miejscy; pradusim mety hetyja možna dasiahnuć praz raźwicio małačarstwa. Škada tolki, što ūrad Hurtka nie pastaraŭsia, kab takaja kawałaja i karysnaja lekcija była z ustupam wolnym dla ūsiech.

Kursy bielarskaj mowy ū... Krakowie. U wieraśni hetaha hodu paćniecca ū Krakowie 3-ci hadowy kurs bielarskaj mo-

ST. HRVNIKIEWIČ.

## ŽANIMSTWA PA RADJO.

Padzieja ū troch abrazoch.

(Sučasny malunak).

(Hladzi „Biel. Krynicu” Nr. 22).

ABRAZ II.

Žjawa 1.

(Dekaracyja taja samaja, što i pieradom).

FRANCIŚ — TAFILA.

Franciś. Nu woś, dziakawać Bohu, i prywiazli pieršy snapok u adrynu! Dobraje żytko sioleta! Kala-sistaje, dobraje budzie na salomu i na ūmałot! Tolki ciažka nam, maci, biez rabotnika!

Tafila. A što, nie kazała ja tabie pazaŭčora, a ty dyk usluhacca nie chacieŭ, kab addać Hanulu zamuž! A čula niešta majo serca, oj čula!

Franciś. Ty što, mo' znoŭ ab niejkej niebiašpiecy ad taho Nowaha?

Tafila. A ty što dumaješ! Ja da Hanki dobra, łaskawa, a jana mnie wožykam u wočy. E! dumaju, niešta tutaka jość, nia jnakš niechta jaje nabuntawaŭ! Daheťul pasłuchmianaja, cichieńkaja, a tutaka i maciaru pačala wučyć. Ech! kab jana ū nas nie adna, dy škada mnie jaje nia było, wo dyk wylupcawać treba bylo-b!

Franciś. Ty ūžo znoŭ z swaim łupcawańniem! Na malaletka dyk jašče ništo — napaločajecca dobra, dyk na druhi raz mo' i ahladacimiecca. Na dziaŭčynu adnača, što ūžo i zamuž para, łupcoŭka — nia lek. Kali my dasiul hadawali pa nakšamu, dyk nie para ciapier nanawa pačynać!

Tafila. Ale, i ja nadumała, što tutaka nie jana

winawataja, a toj buntar Lawon. I skul na takija hadziny zawod biarecca?!

Franciś. A ja ab Nowym dyk ničoha blaħoha j nia čuŭ. Adnyja dyk nadta za jaho zastupajucca, ka-žuć, što dziakujućy jamu tolki ū Sačkaŭcach jość małačarnia, narodny dom dy jašče niešta takaje. Praŭda, mnie jano kryšku niaŭpryciam, čamu heta jon usio pabielarusku dy swarycca z ksiandzom...

Tafila. Ale! ale! woś i Hanula kaža, što my wiek pražyli, a ničoha ab swaim narodzie nia wiedajem, dy što jany nakš choćuć żyć. Pa jakomu-ż jany choćuć?! Ci-ż my blaħa żywiem, bačka?

Franciś. Woś ja j nia wiedaju, čaho damahajecca moładź. Mačyma, što nia dobra nam żywiecca, što treba, kab niejaka było lepš! Ci ja wiedaju?... U nas u chacie dyk i chleba dawoli i da chleba jość przykusić, a woś u druhich nakš żywiecca. Chacieŭ-by ja pabačycca z hetym Lawonom. Lublu hutarku z razumnymi ludźmi, a jon, pakazwajuć, razumny čaławiek.

Tafila. I ty za Nowym?! Woś nia dumala, kab na staryja lety z hluzuđ zbiŭsia! Dačka dureje za buntarom, a jon choćaj jaho ū kampaniju jašče kliknuć!...

Franciś. Na toje jana i dzieŭka, kab durela. Kali-ż joj na heta budzie para? A ty što rabila, majučy jaje lety, zabyłasja ūžo?! Ja woś i chaču pahlanuć na taho, za kim jana dureje. A ciapier chadz, maci, adpačyniem kryšku, a to samaja haračynia i ū chacie niejaka zasnuć. (Wyc ho d z i a ć).

Žjawa 2.

JOSIEL.

Josiel (aściarożna hladzic skroź dźwiery). Franciś!... Ny Franciś!... A mo' jaho panam ciapier treba klikać! Panie Franciś!... Nioha! ništo nie akazwajecca. Panie Franciś! chutče, kim chutče! Da was ziać pryjechaŭ pa radyjo, dalboh pa radyjo! (Adčyniaje šyroka dźwiery i hladzic pad stałom, pa kutoch).

Nidzie niama! Oj, gwałt! Kab jon žwioŭsia toj pa-radyjo, čaho jamu tak chutka! Leđ ja zhledziŭ jaho na wulicy, dumaju, grojse puryc! Zarablu ad jaho, tolki treba pa pansku, jon maŭbyć kryšku z panoŭ. Dyk ja wietliwa i papolsku i pamaskoŭsku, a jon — čujecie! — jon paprostatu, jak kożny pastuch! A fajn apranieny! Aj waj mir! jakaje fajnaje sukno! Ny, kali cho-čas paprostatu, — čaj budzie! Žydok nia lubić swarycca, jon choča z usimi kab dobra było. Dyk kaža jon, heny puryc prosty, dzie tutaka chata Rylčykawych! Na što Rylčykawych! pa što Rylčykawych?! (Čaj Franciś budzie zdaroŭ, tolki što harełki nia pje, dy ū karčmu nia chodzić). U mianie dobraja chata jość i zakuska, jość i cukierki... Usie pany kuplajuć u mianie! A jon, ci wy čujecie?! jon kaža (oj gwałt, što ja pačuŭ!), što pryjechaŭ pa radyjo da Rylčyka!

Ny, ja dumaju, što nia jnakš na ziacia jon siudy! Wo ščacie Francisiowaje, i haspadarka fajn i dačka fajna, a ziać dyk budzie ūžo puryc, grojse puryc!... Dyk ja chutče da jaho, kab na wiasielle mianie nie zabyŭsia.

Franciś! Panie Franciśak! A toj pa radyjo ūžo jdzie! (praz ūwieś čas mitusicca pa scenie).

Žjawa 3.

JOSIEL — MARCIONICHA.

Marcionicha. Pachwalony... (a zhledziŭšy adnaho Josiela, spyniłasja). A dzie-ż haspadar z haspadyniaju?

Josiel. Ny, a čaho wy zaziochalisia tak, musić pačući ab tym pa radyjo?!

Marc. A ty skul ūžo wiedaješ?

Josiel. Čamu mnie nia wiedać? Ja ūsieńka wiedaju, usieńka, što tolki treba!

Marc. A ci jon bahaty?

Josiel. Kal' pakazaŭ jon mnie swoj bumażnik, dyk ja dumaŭ, što małanka blisnuła! Aj! waj! jakija tamaka hrošy! — i žoŭtyja i biełyja, — jon ciažejšy



wy dla biezrobotnych wučyciałoŭ daŭniejšych rasijskich škołaŭ. Wilenskaja Školnaja Kuratoryja zaličyła na hetyja kursy 7 kandydataŭ.

Praktyka pakazała, što hetych wučyciałoŭ wozić u Krakau palanizawać i dawać im paśla pracu ŭ školach polskich.

Astajecca tolki spadziawacca, kali školnija ŭłady buduć pasyłać Niemcaŭ wučycca pabielarSKU ŭ Afryku!

**Z Bielarskaha Kooperatywnaha Banku ŭ Wilni** atymali takoha žmiesztu adozwu da Bielarskaha Hramadziastwa:

„Ciażkija haspadarčyja warunki sialan wiasnoju naahuł, a tym bolš u hetym poźnim hodzie, zmušajuc adnych sialan prasić ab pryńacić ŭ lik siabroŭ Banku i ab wydaćy im pazyk, a druhich, jakija raniej atymali pazyki i padyšoŭ užo termin ich spłaty, pazbaŭlajuć mahčymaści žwiarnuć henyja pazyki ŭ wyznačany termin. Takim čynam dla Banku stwarylasia niapryjemnae stanowišča, kali jon nia nia mahčymaści wydawać pazyki swaim nowym siabram.

Nahladnaja Rada i Ŭprawa Banku, jakija razhladali stwaryšyjasia warunki na swaim sumiestnym pasiedźańni 30 traŭnia s. h., pastanawili žwiarnucca z zaklikam praz presu da siabroŭ Banku z prośbaj ab akuratnym zwarot daŭhoŭ žjaŭlajecca padstawaj narmalnaha žyćcia j raźwićcia Banku. Adnačasna Nahladnaja Rada i Ŭprawa Banku zaklikajuć toje bielarskaje hramadziastwa, jakoje maie wolnija hrošy ŭnosić ich na pierachoŭ u swoj Bank na pracenty. Uznosy prymajuca ŭ złoty i dalarach, zlotyja pierarachoŭajuca ŭ dalary i žwiartajuca ŭ dalarach, albo ŭ zlotych pa kursu dalara. — Uprawa“.

**Dramatyčnaja abjezdnaja trupa Biel.** Instytutu Hasp. i Kult. užo zarhanizawalasja i chutka wyjażdžaie na wiosku. Praca pryhatawaučaja da wyjezdu užo raspacata. Hatujecca cely čarod bielarskich pjesak. Jak dawiedywasia, dramatycznaja trupa maie adwiedać pieradusim niekalki miastečak u Wilenskim a paśla ŭ Nawahradzkim i inš. wajawodztwach.

Z swajho boku witajem, jak zarhanizawauju dramatyczn. trupu, tak i jaje dobryja i karysynja pačynańni ŭ halinie kulturna-ašwietnaj našaha adradžeńnia.

## Z Niezależnej Litwy.

**Asudžany na śmierć** litoŭskim wajenym sudom u Koŭnie hienarał Kleščynski šef štabu litoŭskaj armii z špijanaz na karys Radawaha Sajuzu. Prośba ab pamilaŭańni prezidentam adkiniena. Prysud wykanany. Kleščynski byŭ kaliści ŭ Rasiei carskim hienarałam.

**Papraŭki Kanstytucyi.** U Koŭnie maie ŭ kancy lipnia s. h. adbycca narodnae hałasawanie ŭ sprawie paprawak Kanstytucyi. Z nastroju sjarod sialanstwa widać, što papraŭki buduć pryńaty. Adnosiacca jany da žmianšeniń liku pasłoŭ Sojmu i sposobu wybirańnia prezidenta nie praz Sojm, a praz narod.

## Z Polšcy.

**Zabojstwa Radawaha paśla Wojkawa.** U aŭtorak 7 čerwienia Radawy pasol u Polšcy Wojkow žjawišia na hałoŭnym wahzale ŭ Wařawie dzieła spatkańnia prajazdžučaha praz Wařawu b. radawaha pradstaŭnika na Anhliju Rozenholca. U časie spatkańnia pry wahonie, padyšoŭ da Wojkawa 19-ci hadowy Barys Kawerda, supracuownik „Bielarskaha Słowa“ ŭ Wilni, i paśla karotkaj hutarki strelju da ŭchodziačaha ŭ wahon Wojkawa ŭ plečy. Pasol adwiarnušia i dabyušy rewolwer pačaŭ adstreliwacca. U časie pierastrelki Wojkaŭ atymaŭ ciażkiju ranu ŭ hruźci i ŭ karotki čas ŭ špitali paśla operacyi pamior.

Kawerdu aryštawali. Pry daprosie zajaŭiŭ jon, što ŭwažaie siabie za Bielarsa. Zastrelju paśla Wojkawa z pabudžeńniaŭ ideowych, a tak-ža dzieła taho, što jamu nie dali prajezdu ŭ Radawy Sajuz. Na zapytańnie, čaho jon tudy chacieŭ jechać, adkazaŭ Kawerda, što ŭ Polšcy jamu drena, nia ma čaho jeści dy wielmi blahija adnosiny.

Fakt zabojstwa sawieckaha dyplomata stašia šumna sensacyjaj na ŭsim świecie. Polskaja presa, niawiedama ci ščyra, zatoje zhodna wyrażaie swajo niezadowolenie, a časam i trywolu ad hetaha zdareńnia.

Pryčynaŭ hetych častyh zabojstwaŭ z palityčnaj padkladkaj treba šukać u maralnym razwale sučasna hramadziastwa, jakoje wychwalajuć takija zabojstwy padachwočwaie ŭsialakija haracyja dy durnyja hałowy da prastupku.

Sprawa Muraški ab hetym jaknajlepiej šwidjeć.

Ahułam kažućy sprawa zabojstwa Wojkawa nosić dawoli niawyrasny charakter. Treba spadziawacca, što šledztwa wyjašnić, ci Kawerda dawaŭ hetyja strelly samastojna, ci žjaŭlajecca ślapy aružam niawidomaj ruki.

**Uzryŭ składaŭ porachu pad Krakawam.** 6 čerwienia ŭ Tonjach pad Krakawam uzarwašia skład porachu. Uzryŭ byŭ taki silny, što ŭ Krakawie pazawaliwalasja šmat stalawańniaŭ, a tak-ža ad silnaha naporu pawietra pawylatała biaz liku ramaŭ wakonnnych i šybaŭ. Kala 500 čalawiek akazałasia raniеныmi. Jość i zabityja. Škody acenieny na adzin milion 270 tysiaču złot. Jak pišuć hazety, zaharešia porach sam, pad upływam pieramieny temperatury ŭ pawietry.

**„Sprawy Narodowościowe“.** Jak prociŭwahu da „Natio“, časopisi narodnych u Polšcy mienšasćiaŭ, Palaki ŭ Wařawie wydajuć tak-ža časopiš pad nazowam „Sprawy Narodowościowe“. Časopisi hetaj užo wyšaŭ Nr. 2, pašwiačony pradusim sprawam niamieckim i żydoŭskim. Ab sprawach bielarskich šmat žmiešča na wiestak u chronicy, dzie asabliwaja ŭwaha žwierniena na bielarskich uhodnikaŭ, jakich, jak wiedajem, sami Palaki znachodziać i paddzieržywuć.

**Pasiedźańnie Sojmu.** Maršałak Sojmu abwieściŭ, što ŭrad pastanawiŭ sklikać sojmawuju sesiju 20.VI.27 h.

**Awantury kamunistau ŭ Wařawie.** Przy wyborach u Radu m. Wařawy ŭrad adkinuŭ špisak kamunistau, jakija niezadowolenyja z hetaha pačali damahacca piera-

wybaraŭ, dzieła čaho naładzili demonstracyju na wulicach Wařawy.

Palicyja razahnała demonstrantaŭ aryštoŭwajućy 46 asob. Nie abyšlosia i biaz strelaŭ, ale niohto ranieny nia byŭ tolki; 9 asob pabitych palkami.

**Kradzież z ułomam.** Na stancyi Skalmierzycie zładziei razlamali stancyjonuju kasu i ŭkrali 100.000 zloty. Adnažo zładzieja ŭdałosia zławić.

**Zabastoŭka.** U Bielastoku zastrajkawali rabotniki tkackich fabrykaŭ damahajučysia 40 proc. padwyški platy. Ułašniki fabryk na padwyšku nie zhadzilisia i strejk trywaje dalej. Strajkuje kala 4 tysiač rabotnikaŭ.

## Z žyćcia ŭkrainskaha.

**Apraŭdańnie pasłoŭ.** U Roŭnym pačaušia 27 traŭnia sudowy proces prociŭ ŭkrainskich pasłoŭ Kazickaha, Čučmaja i Pauła Wasylčuka, abwinawačanyh za nibyta padburajučyja pramowy ŭ Pačajowie.

Paśla dwuchdniowaj rasprawy abjaŭleny prysud, pa jakim abwinawačanyh zwolniena ad winy i kary. Sprawa heta ciahnułasia užo treci hod. Apraŭdańnie pasłoŭ zrabiła wiali aje ŭražańnie ŭ celym mieście.

**Mitrapalit Šeptycki** žjaŭlajecca ščyrym pryjacielaŭ ŭkrainskaj moładzi. Dnia 22.V byŭ jon miłym hošciem u Lwoŭskaj ramiešlenaj arhanizacyi ŭkrainskaj, dzie skažaŭ paŭkrainsku sardečnuju pramowu, u jakoj wyraziŭ žadańnie bliżej paznajomicca z ramiešlenaj moładździ i nie zabywacca ab joj, pakul budzie żyć.

Jak dalokija my Bielarusy ad hetkich adnosinaŭ z boku našaha Wilenskaha Arcybiskupa!

## Z zahranicy.

**Anhlija.** U Anhlijskim parlamencie padymajuca jznoŭ spory nad pytańniem—ci dobra ŭrad zrabiŭ razrywajućy z Sawietami. Niekatoryja deputaty čwierdzili, što hety šah nia mieŭ sensu. Lepš bylo-b šukać mahčymaści palityčnaha supracuownictwa z Sawietami na arenie Lihi Nacyjaŭ. Druhija deputaty jznoŭ dakazwali, što dalej niemahčyma bylo tolerawać dziejnasć balšawickich ahientur, jakija staralisia wyklikać unuty samoj Anhlii nieparadki i zabureńni.

Pytańnie heta wyplyła jznoŭ na paradak dnia dzieła taho, što Anhlija zrywajućy z Sawietami spadziawalasja, što šledam za joj pojdzie bolšaść eŭropejskich, a nat' i pazaeŭropejskich dziaržawaŭ, bo kab niaści Sawieckim haspadarčym sprawam šmiertnuju ranu, treba zakryć balšawickam mahčymaść karystańnia z mižnarodnaha kapitala. Anhlija-ž i chaciela razrywam z Sawietami nia tolki pazbycca balšawickich ahientau ŭ swaich miežach, ale j pastawić Sawietam trudnija materyjalnija abstawiny, kab jany nia mieli za što wiaści prociŭanhlijskuju ahitacyju ŭ anhlijskich kalonijach. Eŭropie parwać z Sawietami nia lohka dzieła značeńnia sawieckaha rynku. Asabliwa Niamieččynie, jakoj paśla wajny adabrali daŭnyja rynki, heta bylo-b roŭna-

značna padhatawańniu bankructwa swajho promyslu. U rezultacie Francyja zrywać z Sawietami nia dumaje. Niamieččyna tym bolš. Latwija-ž zaklučaje z imi handlowy dahawor. Anhlijski plan nia dašia, chacia zdajecca Anhlija niedaceniwaie taho, što razryŭ nat' taki, jakim jon jość, pastawiŭ balšawikoŭ u wielmi krytyčnaje palažeńnie, ale ab hetym napišem na swaim miescy. Ciapier-ža Anhlija jak-by žalejućy Sawieckaha rynku abwiašćila, što dazwalaie Sawieckim prywatnym firmam handlawać z anhlijskimi kupcami biespasiarednia.

**Sawiety** padniali kryk, što wajny nia minuć, što cely kapitalistyčny świat pad zahadam Anhlii padhataŭlaje aružny pachod prociŭ Sawietau. Hety kryk padnaušia z dwuch pryčyn. Rewizija ŭ „Arcosie“ pakazała celamu światu, što balšawiki wiaduć padwojniju ihru. Starajučysia ŭtrymać ciesnyja znošyn z mižnarodnym kapitalam, biez jakoha abyjścisia nia mohuć, jany ŭ silu swajho stanowišča musiać iści pad kličam baračby z kapitalam, dzieła čaho wiali samuju ŭmožanuju kamunistyčnuju ahitacyju pasluhoŭwajučysia swaimi handlowymi pradstaŭnictwami ŭ roznych krajach.

Balšawiki spužalisia, što ŭsie dziaržawy buduć damahacca eŭrapejzacyi adnosinaŭ, h. zn. pakinuć swaju taktiku wiadzeńnia praz handlowyja pradstaŭnictwy kamunistyčnaj ahitacyi. Jasna, što balšawiki hetaha zrabić nia mohuć, jany ŭ silu swajho pryncypu; chiba parwać naahuł z kapitalam — a heta dla ich tak-sama niemahčyma. Woš jany papaŭšy ŭ hetki tupik i nia wiedajućy, jak z jaho wybracca, dawaj kryčać ab wajnie, choć dobra wiedajuć, što ani Anhlija, ani jany sami wajny wiaści nia mohuć.

Druhaja meta kryku — heta najści pryčynu da ŭzmacawańnia dyscypliny ŭ sjarodku kompartyji, dzie apazicyja rašuca wystupaje prociŭ taktyki Stalina, paklikajučysia na niaŭdaču jaho zahraniečnaj palityki, chočućy skarystać z ciapierašniaha krytyčnaha palažeńnia i adsunuć Stalina ad ŭłady. Stalin sklikaje pasiedźańni to kominternu to kompartyji i tam pryčilniki Stalina starajuca dakazać, što z pryčyny wajenaj pahrozy nia možna tolerawać wystupeńniaŭ apazicyi prociŭ Stalina. Nat' padniata bylo pytańnie wyklučeńnia Trockaha z kompartyji, ale pakul što jano nia wyrašana. U zahraniečnaj palitycy Sawiety starajuca ŭtrymacca na dahetulešnim stanowišcy, dzieła čaho Čyčeryn jeździć pa Eŭropie i niuchaje, dzie što čuwać. Ciapier jon naradžajecca z Niemcami. Chočućy pakazać, što razryŭ z Anhlijaŭ pryńiasie bolš škody Anhlii, čymsia im samim, balšawiki pazakrywali swaje porty dla anhlijskich karabłoŭ, i ŭ toj čas, kali Anhlija dazwalaie prywatnym firmam jak adnej tak i druhoj starany wiaści z saboj handel, balšawiki wysyłaŭ anhlijskich paddanyh z miežaŭ S.S.R.R.

**Juhasławija i Albanija** parwali miž saboj dyplomatyčnuju znošyn. Pryčyna takaja: Albanija aryštawala drahomana Jurkowiča juhasławianskaha pasolstwa pad zakidam špijonstwa. Juhasławija patrebawala zwalnieńnia jaho. Albanija adkazała, što Jurkowič jość paddanyŭ albanskim i dzieła hetaha naležyć da Albanii.

za wašuju kurycu, dalboh ciažejšy! Ny, haspadynia, a kolki wy choćacie za kurycu — apošniaje słowa! Ny? dam wam jašče piać hołak i adnu chału... ny, gut! gut užo!

**Marc.** Wo byŭ-by dobry majoj Julcy! Dwaccać piaty hod u dzieŭkach i niohto nie akazwajecca! Josiel, woźmie jon Julku?! Pamaży ty mnie, dyk adam tabie kurycu darma.

**Josiel.** Kurycu za takoha ziacia? Što, wy durnyja, ci što! Parsiuuka dajcie taho piarestaha!

**Marc.** A kab ty nie daždaŭ, ty zładziuha! Choćacca jamu parsiuuka, a ja-ž karmiła, a ja-ž hadawała jaho praz dwa let.

**Josiel.** Kali nie, dyk nie. Ja užo jamu wyswataju Hanku Rylčykawych. Franciś daść mnie cialušku.

**Marc.** Hodziŭ užo hodziŭ! Biary parsiučka, tolki na biasiedu twajo piva!

**Josiel.** A kurycu! haspadynia, wy zabylisia ab kurycy?

**Marc.** Čaj budzie j kurycu! Tolki hladzi, kab Julku zamuž wydać.

### Žjawa 4.

Uwachodziać: FRANCIS — TAFILA — BAZYL i NASTUSIA.

**Franciś.** Što wy kažacie, kumie? Mianie pytaiecca niejki amerykaniec, što pryjechaŭ pa radyjo?

**Josiel.** Rychtyk kažacie, panie Franciśku! Ja pieršy pryjmčašia da was.

**Marc.** (Ciahnie jaho za surdut) Josiel, nia dam parsiuuka! Josiel, nia dam!

**Franciś.** A chto jon taki, skul mianie wiedaje?

**Bazyl.** Zaraz jon siudy prydzie. Kryšku spałašniecca wadoju ŭ Michałkawych, a to wielmi, kaža, pylu naležła jamu ŭsiudy. Nu j čalawiek, kažu ja wam, kumie! Zusim nakšy za našych amerykancaŭ. Hamonić panašamu, paprostamu, apranieny strojna, a što užo pakazwaje ŭ hutarcy, dyk nia jmiecca wieru! Chto padumaŭ-by, što jaki šalahida-kruciel, kab

na naškaha nie wyhladaŭ! Papytašia ja, bačycie, u jaho j dakumantaŭ. Tak i napisana: „Staška Sapunčykaŭ“.

**Usie.** Staška Sapunčykaŭ!... Staška!...

**Tafila** (hla d z i c n a m u ŭ z y k a). A što, kazała ja tabie!...

**Franciś.** I što, mo' heta jon udawy syn?

**Bazyl.** Ale! Hetak i kazaŭ, što żywie ŭ jaho tolki maci, a bačka daŭno pamior, dy što pryjechaŭ jon zдалok, kab žonku ŭziać sabie z Bačkaŭščyny.

**Nastusia.** Swatacca, značycca, pryjechaŭ, dziadźka, što?

**Marc.** A ty čaho stremišsia! Mo' chaciela-b, kab ciabie ŭziaŭ? Adnažo zamučyła, jašče chaciela-b mo' druhoha?

**Franciś.** Cicha tam, baby! Biadowy z was narod, čaj tolki zhledzić mužčynu, a ab kawalerawi užo nia ma što j kazać, dyk aź trasiacca!...

(Pakul Franciś haworyć, abiedźwie žančyny pazirajuć na siabie, aź u kancy byccam nia mohuć strywać)

**Nastusia.** A wy choćacie wašuju Julku ŭstramić! Zajzdrasna wam, što niwodzin chlapić nia choća hlanuć na wašu dačku! Dyk-ža-ž woš, nia woźmie jon Julki, pahlanieć! Kaho, kaho, a Julki nia woźmie!

**Franciś.** Padureli baby! Nu, dawoli užo wam budzie, dawoli!

**Marc.** A kab ty nia przydał!... (žniačywieli, pakidaje kryčać, bo ŭwachodzić Lawon).

### Žjawa 5.

TVJA-Ž i LAWON (z wusami i baradoj).

**Lawon.** Pachwalony Jezus Chrystus!

**Franciś.** Na wieki wiečnyja.

**Lawon.** Tutaka żywuć Rylčykawy?

**Usie.** Ale! ale! (usie natoŭpam iduć da Lawona i hladziać na bliščatuju walizu).

**Franciś.** Ja haspadar henaje chaty, a wy chto taki i, kali łaska, bliżej da stała. Kali ŭwajšli, dyk hošciem budzieć!

**Nastusia** (n a b o k). Jaki maładzieńki dy pryhožańki! Dobry budzie mnie muzyk! dobry!...

**Marc.** Što! tabie jon dobry, kab zadušyła mo' biez pary! Ludcy maie-ž! jana pojedam jeła-b mužčynaŭ! Bačycie, jak zihry bliščać? Byccam u taho kata la kaŭbasy! Miela adnažo muzyka — j dawoli, ci-ž nia praudu kažu?

**Josiel.** Sy git! Praudu kaža Marcionicha. I našyja praroki toje samaje kazali, a kal' nia wierycie, dyk papytajcie ŭ rabina!

**Nastusia.** Kal' wašaje dački niohto nia choća brać, bo...

**Marc.** Nia choća brać maie Julki?! Ach ty šluha; nu paždźy-ž, pakažu ja tabie brachać na niahannuju dziaŭčynu!...

(Kidajecca Marcionicha da Nastusi i schapiušy adna adnu za wałasy dawaj turzacca. Josiel pamahaje Marcionišie).

**Bazyl.** Wo baby! i zabylisia, što pradstaŭnik uradu tutaka. Ja-ž im pakažu! Won adhetul! Kab ani zwańnia was tutaka nia byŭ!... Chutče! a kali nie, dyk zaraz papru was u chalodnuju, tamaka pačuha-jecie sabie patylicy!

(Abiedźwie žančyny zlosnyja wychodziać, z imi Josiel).

**Josiel.** Panie pa radyjo! adwiedajcie mianie, ja užo dam wam ŭsieńka! Čaj ja maju honar, što ŭ maiej karčmie byŭ amerykaniec pa radyjo. Ja užo ničo-ha nie paškaduju!...

**Franciś.** Dawoli z ciabie siańnia! Wo čaplaiecca! — Prydzi, dy przydzi!... Kali treba budzie, dyk przydzie čalawiek.

**Josiel.** Ny ša! ša! Ja užo ničo-ha. Panie Franciśak, ja maju wielmi saboje serca. Jak tolki wy na mianie kryknuli, jano ŭ mianie užo tach-tach-tach... Pahlańcie!... Ny, dobra! da pabačaćnia! dyk ja ždachu, panie amerykaniec!

(Dalej budzie).



# DA NAS PIŠUĆ.

NOWYJA „PARADKI”.

**Ławaryški** — pad Wilniaj. Daŭno ŭžo ja nia pisaŭ u Biel. Krynicu — pryznacza troški i bajaŭsia, kab barani Boża nie dawiedaŭsia moj pan. Prakanauŭsia adnak, što radaktar widawočna dobra dziarzyć sakret i nia wyiaŭlaje nikomu, chto ŭ „Biel. Krynicu” piša, dyk ja jznoŭ pišu. Apisać bratočki dyk jość pra što, bo ŭ nas kala Ławaryšak dziejucca dziwy dziŭnyja. Na sam-pierš adznać, što ŭ nas ŭžo „świeży” kamandant palicyi — nu dyk wiedama i świeżyja pajšli paradki. Możyć zdawacca kamu, što heta być nia moŭa, bo-ż chiba ŭ Polščy istnujuć zakony i dla palicejskich i što jany pawinny spaŭniać toje, što tolki ŭ hetych zakonach napisana. Tak to jano tak, zakony pi-sany, — heta praŭda, adnak i heta praŭda, što jany widać nie spaŭniajucca p. p. pali-cejskimi, bo-ż zaŭsiohdy hetija pany kiru-jucca swaimi zakonami. „Kaŭdy majster swaim krojem” — kaŭa przykazka — dyk i ŭ nas pawodle hetaj przykazki kaŭdy ka-mandant swaim manieram. Bo kali pieršy ŭ nas kamandant kazaŭ kominy čyścić u sia-redzinie, to hety kaŭa ich malawać z nad-worku. Kali pieršy kamandant zastreliŭ ja-koha sabaku, to jaho zarazaŭa przykazaŭ i za-kapać, — hety nowy, choć i zastrelić, adnak zakopywać nia dumaje, a jany walajucca celyja miesiacy ŭ samym miastečku na t bliska wakna samaha p. kamandanta. A taki zda-jacca rupny, usiudy nos utkanie, tolki biada, utkanie tam, hdzie jon, hety nos, susim nie patrebnny, a tam, hdzie patrebnny nia tolki nos a j woćy — to jaho ŭžo j nima. Dyk i nia dziwa, što pijanstwa, što pierš pry-pynilasia, to ciapier uzmahlosia aŭ strach, a najhorš to heta toje, što i bjucca da paŭ-śmierci. Niadaŭna pad bokam pastarunku ŭ Żydka chłopcy pili cely dzień, a p. kaman-dant hetaha nia baćyŭ, tolki paćuŭ, jak za-čali bicca. Trudna było nie paćuć, kali čuła heta celaje miastečka, a bilisia doŭha i krepka, bo naŭami, cehtami i čym papala. Ciaŭka pakaleczanych adprawili da lazaretu.

Kruhom miastečka nia lepš: i pa wio-skach kraduć i kraduć, a kraduć što papala: z chlawa karowy, swinie i inš. I dziŭnaja reč, aniwodnaj kradzieży nia wykryli, tolki ŭsiaho wykryli adnaho złodzieja, bo jon sam przyznaŭsia. Dy j nia dziwa, bo p. ka-mandant — „wialiki” kaŭduć pan — lubić doŭha nadta spać.

Kali niekalki tydniaŭ tamu nazad pra-jazdzaŭ praz Ławaryški sam pan wajawoda, to pad pastarunkam prastajaŭ musić hadzi-nu, pakul dastukaŭsia da pana kamandanta,

bo jon jašče spaŭ, choć była hadzina ŭžo 10 ranicaj! Zrozumiejecie ciapier chiba, jak nam lohka żywiecca z takim panam kaman-dantam. Ludzi jaho nia lubiać i bajacca jak čarta i jak čarta klanuć i jaho i jahonyja paradki nu j tych, chto da nas hetakich prysyłać. Nam, wiedama, z takim żyć cia-ka, nima kamu na t i paŭalicca. Kali jechaŭ p. Wajawoda, to niohto pra heta i nia wie-daŭ — pralacieŭ jak maŭlanka i żnik. Zato-je-ż usim zładziejem — łajdakom, rozna ha rod u aŭstam żyć u nas — to čysty raj. U wakolicy Ławaryšak niadaŭna wykryli (tol-ki nie Ławaryškija palicyjanty, a z Wilni syščyki) zhadaćie što? Nikoli-b niohto nie zhadaŭ: bo wykryli, što adna wučycielka, wiedama z Halilei, rabiła fałšywyja hrošy, pa 50 zł. bumaŭki. To-ż nia žarcikil! Pry rewizii akazaŭsia, što henaja wučycielka maje padrobienyja dakumanty i susim wu-čyć dzieciej nia ŭmieje, bo ničoha nia zna-je, jak telki rabić fałšywyja hrošy, a wučyła jana musić 4 hady! Nia dziwa, jaje nadta, kaŭduć, lubiŭ školny inspektor i prysłaŭ siu-dy šyryć polskuju kulturę!

Laśnik spad Ławaryšak.

NAŠY „KRASKI”.

**m. Radaškawičy, paw. Maładečanskaha.** U nas jość „Koło Młodzieży Chrześcijan-skiej”, jakeje załażyŭ u Radaškawičach mia-scowy probašć ks. B. Gudejka.

U hetaje „koła” zapisaŭsia nadta šmat „achwiceraŭ” z čatyrochkantowymi šapkami, kruhom abwidzienymi hałunowym pajasom. Praŭda, pahladzieŭsia na ich — jakraz achwi-cery, — tolki-ż nadta wysoka hałowy no-siać, dy z pahardaj na ŭsich pazirajuć.

Kali-ż pała dawiedywasia, što he-ta miascowyja Radaškaŭskija najraspušniej-sja chłopcy parabilisia „achwiceraŭ”.

Żychary Radaškawič ŭzradawalisia, što nareščie hetija chłopcy stanucca paradač-nymi ludźmi, kali zapisaŭsia ŭ takaje „Ko-ła”. Aŭ ničahusieŭkil! Im i heta „Koła” nie pamahaje. Pierš za ŭsio, jak u nas kaŭduć, kab zamaćyć swaje nowyja achwicerskija šap-ki, pajšli adnym čwartkam u rastaran. Nu i zamaćyli! Ale niešta pała zamočki nie razbraki u ichnych hałowach šapki. Tolki widać było, kali wyšli z restaranu, šapki nia tak laŭali na hałowach, jak naleŭycca: u adnaho brylok na patylicu, u druhoha na bakier, u treciaha ŭ rýnštok zwaliŭsia i h.d., słowam nie na miescy laŭali. Zatoje sami jany nadta razmokli. Z twaraŭ adbiwaŭsia niejkaje zadawaleńnie, musić z achwicerskich šapak! A woćy ich ŭwaciŭsia, jak

mutnyja lampy. Wulica dla ich była za wuzkaja, nie haworaćy ŭžo ab tratuarach.

Ale naŭyja „modnyja achwicery” dziaku-jućy swaim šapkam niešta časta ich spyr-skiwajuć. Mnie zdajacca, što ŭ „Regulami-nie” hetaha punktu nima. Jakraz nadwarot, tam zdajacca jość zamietka: „walczyć z al-koholizmem”. Nu, — dyk jany i „walčać”! Pry hetym nia škodzić jašče niekalki ichnych krasačak adznaćyć: jany laŭiać pad wokny, zhladajuć i padsluchiwać. Što ŭwiata i što niadzieu chodziać na mahilki i tam pad uplywam dziejańnia „gradusaŭ” wyrablajuć Boh wiedaje što. Treba zaznaćyć, što ŭ ich-nym „Regulaminie” kaŭycca „wychowywać się w duchu narodowo-polskim, chrześci-jańsko-katolickim, moralnie-zdrowym” i h.d. Mahilnik — heta miejsca paŭwačonaie, a naŭyja „modnyja achwicery” zusim hetaje miesca nie šanujuć. Dumaju, što heta ŭpie-rad było i dalej budzie, ale dzieła przykadu adznaćyć niadzieu 29-V—1927 h.

Prychodzu ja z kalehami na mahilnik, baćym — celaja taŭpa „modnych achwiceraŭ”, zusim pjanych, śpiawajućych roznyja bryd-kija pieśni, ruhajućychsia i h. d.

Soram i bołš ničoha!

Usie Radaškoŭcy śmiajucca, asabliwa Żydy, z takich chryścijan.

Mieščanin.

IMIANY NAŠAHA PROBAŠČA.

**Baradzieničy, Brasłaŭskaha paw.** Mo-ŭa na pieršy pohlad kiniecca niekamu ŭ woćy, što apisywaju imianiny probašča. Ale hetija imianiny wielmi charakternyja. Hetu-ju „uračystaść” naŭ probašć abchodziŭ 8 traŭnia — ŭ dzień św. Stanisława. Pa-piaredni darahi naŭ i nieadškadawany pro-bašć ks. W. Šutowič abo zusim nie abcho-dziŭ imianinaŭ, abo abchodziŭ z swajakami i sialanami, jakich jon pawazaŭ, lubiŭ, dla jakich byŭ, jak rodny bačka. Jon bywała ŭbiareć sialan, śpiewakoŭ i śpiawačak ka-ścielnaha choru, pasadzić usich pry adnym stale i sam razam z imi pahutaryć, paŭar-tuje, supolna paŭspiwajuć i hetak usie byli zadawoleny. Praŭda, jon byŭ susim biedny, ale przymaŭ i trachtawaŭ čym moh. I niko-li haščie nie raŭdzialaŭ na „dalikatniej-szych i chamaŭ” — dla jaho ŭsie byli roŭ-nyja.

Ks. Maŭzejka zusim inakš ustrajwaŭ swaje imianiny. Pa pieršaje, dyk heta ki-daŭsia ŭ woćy toje, što na jaho imiani-nach niwodnaha sialanina nia było. Jon imia-niny swaje abchodziŭ z panami. Byli ŭsie jaho przyjacieli, bliskija pa dumcy i pa idej.

Ale kab nia być blahim i dla Bielarusaŭ, dyk zaprasiu śpiewakoŭ i śpiawačak. Z jaho prošby widać było, što rad-by jon

byŭ, kab Bielarusy nia przyšli. Mima toho my ŭsioŭtaki postanawili przyjści. Nu, ale jak-ŭa iŭci na imianiny da panskaha ksian-dza dy biaz tortu?! Zlaŭyŭsia, chto skolki moh, śpiakli tort i pajšli. Zdawalaŭsia nam, što nuŭ zasiaďdziem razam pry adnym stale z ksiandzom, tak jak bywała ŭ papiaredni-ja hady z našym ks. Šutowičem.

Aŭ tut brat nie, — zusim nia toje! Za-wioŭ jon nas u asobny pakoj, prynios dŭwie butelki harełki, zakuski i skazaŭ:

„Proszę jeść, żeby nie byli głodni”, a sam i pajsoŭ da swaich „darahich haščiej”. Ks. Maŭzejka musić dumaje, što Bielarusy ničoha nie rozumiejuć — aby daŭ dawoli jeści, dyk hetym i zadawolacca!

Nie, my tak-sama ludzi! My rozumie-jem usio! My nia jeść przychodzili. Nam nie jada patrebnaja, a przyznajja bačkaŭskija adnosiny! Da čaho-ż heta padobny jaho pas-tupki? Adychodziaćy ad nas skazaŭ: „Jedź-cie, nie wstydzicie się, organista będzie wam gospodarzem”. A sam i woć bołš nie pa-kazaŭ.

Zatoje jon da nas nia przysoŭ, što nia było času: zabaŭlaŭsia z pankami. Jany tam i śpiawali, hutaryli, wiesialilisia, bo widać, što usie przyjacieli sabralisia, usie adnaje dumki, adnaho ducha. Štoŭ, pasiadzieli my, pasiadzieli, nima nijakaha nastroju, nija-kaje badziaraści, sabralisia dyj pašli damoŭ, nie padziakawaŭsia nawet probašču, bo nie-dačakalisia.

Wiatralisia my damoŭ zusim nie z ta-kim nastrojem i zadawaleńniem, jak bywa-ła ad ks. Šutowiča; koŭny z nas adčuwaŭ niejki žal, krydu i hniew.

Jon nas lićyć za skacinu, a panoŭ za dobrych ludziej. Kali jon dobry ksiondz, dyk pawinien usich adnalkowa šanawać. Ciapier my dobra zrazumieli, što ks. Ma-ŭzejka sapraŭdy polska-panski ksiondz. Jon przyjechaŭ da nas, kab z ambony palaniza-wać naŭ narod, kab hłumić razam z wučy-cielami i inšymi palanizatarami prajawy na-ŭaha aŭwiedamleńnia. Ale śmieła mahu ska-zać razam z prarokam swaim J. Kupałam: „Nie pahasnuc zorki ŭ niebie Pakul nieba budzie, Nie zahinie Kraj naŭ rodny Pakul buduć ludzi!”

Śpiawak.

Przykladam taksama zimnych adnosinaŭ ksiandza Maŭzejki da Bielarusaŭ moŭa slu-żyć i toje, što waloŭniki Baradzieniickija daznali ad jaho na sioletni Wialikdzień wielmi zimnaha pryniaćcia. Pamiz inšym nie chacieŭ jon wysluchać wialikodnych bielaruskich pieśniaŭ, jakimi ŭ minulyja hady tak harača i ščyra wiesialili proba-

ULADYSLAŭ KAZŁOŬŠČYK.

## Fizyčnaje wychawańnie hra-madzianstwa.

(Hl. „B. Krynicu” Nr 18).

Pad kaniec XVI stahodździa i ŭ pačatku XVII-ha humanizm zajmaŭ kirujućaje miesca ŭ hramadzki-m żyćci zachodniaje Eŭropy. Uwa ŭsich szkołach pa-da-hohi pačali rozumieć patrebu raŭnalaŭnaha wychawa-ńnia dušy i ciela.

Z tahočasnych pedahohaŭ, dbaušych ab fizyčnym wychawańni, najsaŭniejšymi byli: J. A. Komensk’y i John Locke.

Swaje ahułnyja pohłady na wychawańnie apisy-waje pieršy ŭ knižcy, pad zahałoukam „Wialikaja dy-daktyka”.

Druhim znatnym ŭ hetym kirunku byŭ anhielski wučony psycholah i lekar John Locke. Jon napisaŭ kniŭku pad zahałoukam „Dumki ab wychawańni”, ja-kaja była nadrukawana ŭ kancy XVII stahodździa. Ad-nak hety wučony waročajacca da staroje przywki, imienna zajmajacca tolki dziećmi „dobra urodŭżanymi”, h. znaćyć znatnych i bahatych bačkoŭ.

U eŭrapejskich szkołach fizyčnaje wychawańnie pačali ŭwodzić tolki ŭ XVIII stahodździ. U hetym ča-sie ŭiaŭlajucca pracy roznych wučonych, z katorych najsaŭniejšym byŭ Šwajcarski f. ancuz J. J. Rousseau (1712 — 1778). Jon napisaŭ kniŭku pad zahałoukam „Emil” (ab wychawańni), — heta jość wychawaŭcy ramans, nadrukawany ŭ pačatku drugoj paławiny XVIII stahodździa.

Tut Rousseau przyzwaje da „pawarotu da pryro-dy”. Wychawańnie Emila ŭ jaho knižcy jość wy-klučna fizyčnaje, ułaŭnaŭaje ŭ wychawaŭču metodu, asnawanaju na wyklučeńni ŭsiaho, što jość štućnym i nie naturalnym. Hety twor jość agramadnaje wartasći na tyja časy, kali ŭ szkołach byŭ jašče siarednia-wia-kowy sposab nawučańnia; — najčastiej u kłaŭstarnych szkołach, abstaŭlenych blaha hyhienična.

Z šmat razumnnych dumak J. J. R. ab fizyčnym wychawańni najcikawiejšyja jość hetkija: „Ciela musić mieć siłu, kab słuŭżyć duchawi; čym balej jano silnaje, tym lahčej paddajacca przykazam ducha”. „Dzieci sto ragoza bołš karystajuć padčas hulniaŭ, čymsia ŭ klasie padčas lekcyj maralnaści”.

Widać z hetaha, što Rousseau dakładna razu-mieŭ, što himnastyka i ruchawyja hulni wyrablajuć charaktar i raŭniwajuć małady arhanizm.

Druhim znatnym mužam u hetym kirunku byŭ niemiec J. B. Basedow (1723 — 1790).

Pawodle jaho staradaŭnaha himnastyka musić

pamiŭ nami ŭwaskresnuć i ŭwiatkawać dzień nowaha adradŭżeńnia. „Jana wyhadowywała dzieciej pryrody, jana wiernie takŭa i siańniaŭni świet przyrodzie, wydać jamu nowyja aryhinalnyja rozумы, silnyja i dobryja charaktary”.

Z inicyjatywy Basedowa paŭstajuć u Niamiečcy-nie wychawaŭcyja ŭstanowy, zwanyja „filantropinami”. Koŭnaja z lekcyjaŭ u „Filantropinum” pradawalaŭsia na poŭ hadzinu i była pieraharadŭwana pajaŭniem, mu-zykaj, ručnymi robotami i himnastykaj na wolnym pawie-try, abo ŭ časie niepahody ŭ adumysłowa зробlenych da hetaha salach. Aprača hetaha wučyli tam fechtawa-ńnia, pływańnia, ślizgańnia i roznych spacyraŭ. (Usio heta było roblena nie wypadkowa, a pawodle zahadzia ułaŭnaŭaje prahramy. Najlepšaj była ŭstanowa ŭ „Schep-fental” ŭ Turynii. Hetaja szkoła była załaŭna Chry-sťtyjanam Salzmann (1744—1811), katory byŭ wučni-am Basedowa. Salzmann fizyčnaje wychawańnie stawić na raŭnie z duchowym.

U wyšej skazanaj škole nastaŭnikom fizyčnaha wychawańnia byŭ „Frydrych Gutsmuths (1759—1839), jakoha śmieła moŭna nazwać twarcom nowačasnaje himnastyki. Jon nia wydumaŭ mnoha nowych himnas-tyčnych wučeńniaŭ, ale paŭbiraŭ i pasartawaŭ ich pa-wodle roznych formaŭ ruchu, na asnowie swaje ŭla-snaje praktyki. Usie jaho himnastyčnyja wučeńni piera-platajucca hulniami i ihami. Gutsmuths napisaŭ dŭwie kniŭki:

Gymnastik für die Jugend“ (himnastyka dla mo-ladzi) i „Spiele zur Übung und Erholung des Körpers und des Geistes“ (hulni dla himnastykawańnia i su-pačynku ciela i dušy).

Himnastyki i dumki, apisanyja ŭ hetych kniŭkach, jość asnowaj siańniaŭnich himnastyčnych systemaŭ, paŭstaŭšych u XIX stahodździ.

VII.

Nowačasnyja himnastyčnyja systemy.

XIX-je stahodździe maje wialikuju wahu ŭ raŭ-wiećci fizyčnaha wychawańnia. U hetym časie jość šmat kirunkaŭ wychawańnia, paŭstaŭšych u roznych kulturnych narodaŭ. Z hetych kirunkaŭ paŭstała niekal-ki systemaŭ, katoryja mieli swich staroŭnikaŭ i pra-ciŭnikaŭ, spracaŭčućchsia miŭ saboj.

Siańnia hetaja sprečka idzie ŭ 2-ch kirunkach: 1) u kirunku karyści himnastyki, wysowywajućy na pieršym miejsy pracy nad čutkim pawialieńniem muskularnaje siły hramadzianstwa, kab wykarystać hetuju siłu dzieła jakoj niebudŭ mety, i 2) u kirunku stwareńnia himnastyki, metaj jakoj jość pawialieńnie zdaroŭja i ahułnaje fizyčnaje sprauasćci hramadzian-

stwa, apirajućysia na hruntownych dziejańniach ciela i dušy. Ciapier hetaja sprečka przybliŭzajacca da kan-ca, ustupajućy miesca druhomu wyšej skazanamu ki-runku.

Majemo ciapier hetkija systemy fizyčnaha wycha-wańnia: Niamieckaja, Šwedzkaja, Anhielskaja i Japon-skaja. Hetaja apoŭniaja ścisła haworaćy nia jość sys-temaj, adnak zasluhoŭwaje na ŭwahu z przyčyny jaje samadzielnasći i aryhinalnasći.

Twarcom Niamieckaje systemy jość Frydryk Lud-wik Jahn (1778 — 1852). Jaho systema ŭ pieršych hadoch jaje paŭstańnia była raspaŭsiudŭzana pa ŭsiej Eŭropie.

Z małych let Jahn achwotna himnastykawaŭsia. Byŭ wialikim patryjotam i latucieŭ ab zlučeńni ŭsiaje Niamiečcy, padzielenaj tady jašče na šmat małych haspadarstwaŭ. Dzieła hetaje mety jon jašče za swa-ich studenskich časaŭ hurtawaŭ usiu studenskuju mo-ladŭ u hetak zwanyja „Burschenschaft”. Metaj he-tych arhanizacyjaŭ było razbudŭżeńnie i padniasieńnie patryjatyizmu praz adnaŭleńnie bačkaŭskich tradycyjaŭ, pracu i sumlennaść. U 1811 hodzie załażyŭ Jahn pad Berlinam pieršuju ŭ toj čas na świecie himnastyčnuju plošču, na jakoj sam enerhična kirawaŭ himnastyka-wańniami moładzi. Usiu himnastyku planowa pasar-tawaŭ, tworaćy swaju ŭłasnuju systemu, jakuju nazy-waje „Turnkunde”.

Jahn byŭ dobrym palitykam i arhanizataram. Ha-łoŭnaj jaho metaj prv twareńni himnastyčnych tawa-rystwaŭ było ŭtwareńnie na skoruju ruku addzielaŭ aswabadzicielaŭ bačkaŭščyny. Hetija himnastyčnyja tawarystwy wielmi čutka raspaŭsiudzilisia pa ŭsiej Niamiečcyne nabirajućy sabie šmat staroŭnikaŭ.

Jaho systema składaajacca z celaj čarhi himna-tykawańniaŭ, przytarnowujućych ciela da troch hałoŭ-nych przyladaŭ: ŭerdzi, dziarawiannaje kabyły i paren-čaŭ. Niamieckaja himnastyčnaja systema Jahn jość nia ŭsiestaronnaja. Jana maje metu zrabieć z himnas-tykujućaha siłača. Nachilaje ŭsju swaju ŭwahu na častku muskulaŭ, mała rupiaćysia celym arhanizmazm. Himnastyka hiram, ci naaŭ padnaŭleńnie jakich nie-budŭ cizaŭraŭ, wyrablaće tolki ruki, škodna ŭplywajućy na addychańnie.

Aprača hetaha ad padniasieńnia cizaŭraŭ na ru-kach, haławie i šyby razdymajucca żyly. Himnastyka na parenčach maje padobny ŭplyŭ jak padnaŭleńnie hiraŭ; da hetaha jašče dachodzić u doŭha himnastykujućych nienarmalnaŭ padniasiećie plečaŭ z apuščeńniem uniz tuława, ad čaho časta paŭstaje zwuŭżenie hrudziej. Uwa ŭsich himnastyčnych wučeńniach niamieckaje systemy jość niastača praktyčnaje himnastyki, majučaj przytarnawańnie ŭ štodziennym żyćci čalawieka.

(D. b.)



ścau, jaho papiarednika. Hety-ż ks. Ma-  
żejka prosta chwajucysia skazaŭ wałoŭni-  
kam: „Ja nie chcę takich piosenek, a kiedy  
będziecie śpiewać — dam parę groś!”  
Chłopcy tedy jaśce bolś zrazumieli ŭ asobie  
ksiandza čużoha i warożaha da Bielarusau  
pastyra.

#### KINMA SWARYCCA.

**Prużanščyna.** Usio bolś i bolś zawa-  
strajecca i z kożnym dnjom uzrastaje reli-  
hijnaja baraćba ŭ našym pawiecie. Heta  
asabliwa adčuwajećca na świat, kali pra-  
wasłaŭnija pracujuć — jak światkujuć kataliki,  
i naadwarot. Dzie siła, adnaka, tam i praŭda.  
Ksiandzy-Palaki zrabili swajo. Jany tak  
mocna upływajuc na pryčażan-katalikoŭ,  
što zusim ich pierakanali ŭ tym, što katalik  
a Palak — heta toje samaje. Ciapier, kali  
jany pierakanali Bielarusau-katalikoŭ ŭ tym,  
što jany „Palaki”, im śmat użo lahčej wiaści  
baraćbu z prawasłaŭnymi.

Wyniki hetaha: usim sercam prawas-  
łaŭnija nienawidziać katalikoŭ, a kataliki  
jaśce bolś nienawidziać prawasłaŭnych.  
Prykry, a nawat strašenny malunak. Bie-  
larus nienawidzi Bielarusu, — brat bačyby  
na rażnie brata!

Bracie katalik Prużanščyny, apamia-  
tajsia! Na kaho padyjmajeś arużża? Ci-ż  
nia ŭciamiś, što śmat jośc staronak, ŭ ja-  
kich usie žychary kataliki, ale za ździe-  
lićli-b dla siabie nazwać siabie Palakami?  
Wykiń bracie z haławy toje, što ŭbił tabie  
ksiandz — Palak! Henym ksiandzam-Palakam  
śmat zależyc ad taho, kab rażbić naś adzi-  
ny nacyjanalny mur. Niachaj nia służyć  
tabie pryčynaju nienawiści rożnica ŭ reli-  
hijnych pohladach. Praciachni-ż katalik ruku  
— prawasłaŭny z udziańcašcy praciachnie  
tabie swaju. Ciż-my nie adzinaje matki — Bie-  
larusi syny, i ci nie adnyja datykajuc nas  
balački?!

Osa.

Chłopcy wialikaj w. Hirčany, Bra-  
słaŭskaha paw., wielmi ciomnyja, a praz  
swaju ciemnatu nadta pjuć harelku, a tady  
časta bjucca, — Nie zahladajeć jaśce siudy  
„Krynica”, a dzieła hetaha nie pramyła ja-  
na waćc našym sialanam.

Adnym słowam sumna, hlucha; ży-  
wiecca tut jak ŭ padziemieli.

Kali-ż zahlanie sonca i ŭ naša wa-  
konca?

Machawik.

w. Šadziuny, Dziawieniskaj hm,  
Wałożynskaha paw. Naś soltys (jon z w. Pa-  
gajwany), wielmi časta biaruć z pošty ha-  
zety nia ŭručajuć ich padpiščykam. Asabliwa  
heta robić z „Bieł. Krynica”. Mnie użo nie-  
kalki rasoŭ tak nie addawaŭ hazetu, a kali  
addaje, to musić pralażać ŭ jaho niekalki  
tydniaŭ.

I dla našaha soltysa musić „zakon nia  
pisany”!

Žanich.

U Gierwiackaje parachwii, Wilen-  
skaha paw., żywuc Bielarusy i Ličwiny. Bie-  
larusy pieraważna jaśce niaświadamyja, bo  
jany časta pry spatkaŭni, jak ŭ nas kažuć,  
z paważniejšymi ludźmi „palaćać” i stara-  
jucca hawaryć „pa-pansku”.

Adnak i tut użo što-raz to bolś pačyna-  
juć ludzi paznawać swajo bielarskaje ablič-  
ča i śanawać swaju rodnuju mowu, a paki-  
dać polska-panskuju.

Majem u Gierwiatach i pryčilnikaŭ  
bielarskaści. Cieśyc nas, dla przykła-  
du, Gierwiacki arhanisty i ksiandz Jakowanis  
(Ličwin). Jany časta pry spatkaŭni z pa-  
rawijanami haworać pabielarsku, wypisy-  
wajuc „Bieł. Krynica”, sami čytajuc i nam  
dajuć.

Z našaha boku ciapier tr. ba rabić sta-  
raŭni, kab ŭ kaściele pačuć słowa Bożaje  
ŭ rodnaj mowie, jak jaho čujuć Ličwiny.  
Čym-ža-ż my horšyja!

Gierwiacki.

w. Padjelcy, Miorskaj parachwii,  
Brasłaŭskaha paw. Naś probaśc z kryżam  
walečnym ks. J. Jaśkiewič dyk horšy jaśce  
za swajho papiarednika ks. Aściłowiča. Toj  
ździraŭ nie škadujuć našych sialan, a hety  
dyk jaśce horš. Wioska naša lażyc ŭ adle-  
żnaści 1 kl. ad m. Mior — praz woziera.  
Naśy ludcy adpuściuś swaje pali pad da-  
rohu da woziera i zbudawaŭ supolnymi  
siłami wialikuju łodku zrabili pierawoz.

Pierawoz hety maje wialikaje znače-  
nie, bo chutčej i praściej možna dasta-  
wacca na druhi bierah woziera, hdzie stać  
kaścioł.

Łodku hetuju kożny hod addawali  
ŭ arendu.

U minulym hodzie atrymali arendy  
100 pud. żyta i 450 zł., h. zn. na kożnuju  
wałoku wypadaje pa 10 p. i 45 zł.

Dyk ludcy cieśyliś z dachodu i nie  
škodawali pola, addanaje na taptaŭnie. I tak  
było użo hadoŭ z 25.

Adnak sioleta pazajzdrosćci nam ksiandz  
Jaśkiewič. Na što nie adważyuśia nawat  
skupy ks. Aściłowič i inś., dyk hety pro-  
baśc „walečny”, jak nia stydna, adważwa-  
jecca. Maję jon pretensiju da pierawozu  
i zachacieŭ mieć z jaho paławinu arendy  
nia tolki za sioletni hod, ale nať za minuty  
(choć sam pad kaniec min. h. pryjechał).  
Ludzi dyk użo zhadzilisia dać na kaścioł  
200 zł. Ale hdzie tam! Probaśc zachacieŭ  
bolej, ale, bačuć, što z hetaha ničoha nia  
wychodzie, zahniewaŭsia na ludziej i nať  
pa-kaladzie nie pajechał. Ludzi paśla heta-  
ha raśyli bolś nia dać ksiandzu, abo susim  
zakryć pierawoz.

Dyk woś jakaja prahawitaśc ksiandza!

Padjelski.

## ADDZIEŁ DLA NAŚYCH DZJETAK :-: :-:

### AB NIEPASŁUŠNAJ BABIE.

Byŭ sabie dziez z babaju, pasiejali ja-  
ny bob pad ławaju. Ros toj bob, ros i wy-  
ras pad samuju ławu. Kaža tady baba da  
dzieda: „Dziedku, skirna hetu ławu”. Wy-  
raz toj bob pad samuju palicu. Baba znoŭ  
da dzieła: „Dziedku, skirna palicu, nia-  
chaj bob bolśy raście”. Skirnu dziez i pa-  
licu. Wyraz tahdy bob pad samuju stol.  
Skirnu dziez stol, razabraŭ strachu i wy-  
raz bob da samaha nieba. Para użo bob  
žaci — kaža baba da dzieła. A jak jany  
žali? Ot, leżli użo pa stručkoch, ablomli-  
wali, wiazali ŭ pućocki i ŭ chatu praz stra-  
chu kidali.

Dašli jany hetak aź da nieba i tam  
ich noć zachapiła. Pašli dziez z babaj da  
Boha na-nać prasicca. Boh kaža: „Ja was  
puścił-by ŭ chatku, ale tam stać raščyna ŭ  
dziaży, ja bajusia, kab wy mnie taje ra-  
ščyny nia wyjeli. A dziez kaža: „Ach, Boža  
łaskawy, kab my dy boskaju raščynu zača-  
pili! Nia budziemi!” Tahdy Boh im pakazaŭ  
kudy iści.

Pašli dziez z babaj ŭ tuju chatku dy  
palahli. Tolki što dziez pačaŭ dramać, aź-  
no baba bodkaje jaho: — „Dziedku, dzie-  
kul” — „Čaho ty chočaś?” — „Wielmi mnie  
choćacca kryśaćku taje raščyny chlisnuć” —  
Ach ty baba podłajal! A ty nia čuła, što Boh  
nam przykazaŭ? Cicha śpi, bo za dźwiery  
wykinu”.

Jak tolki dziez zasnuł, baba pacichu-  
sieńku ŭstała da-j chliś raščyny, chliś, a  
taja raščyna ŭziła dy na babu wylitasia.  
Dziez jak nie praćniecca, jak nie paćnie ba-  
bu kijem akładać, dy tuju raščynę zbirać.  
Pakul jon uparajkausia to i raźwidniela.  
Pašli jany niedaspaŭsy toj bob žaci. Žnuć  
jany, žnuć cely dzień, aźno jznoŭ ściam-  
niela. Pašli jznoŭ da Boha na-nać prasicca.  
Boh im kaža: „Jak-ža was puskac, kali wy  
mnie ŭčoŭa škodu zrabili?” „Boža łaska-  
wy — kaža dziez — użo my bolś nikoli hetak  
rabić nia budziemi! Tady Boh kaža: „Nu,  
dździe siahoŭnia ŭ sadok naćawać, tolki

tam stać jablynka, hladzicie-ż, kab wy  
jabłyčkaŭ nie paabrywali”. Dziez z babaju:  
„Ach Boža łaskawy, nia budziemi, nia bu-  
dziemi!”

Palahli jany ŭ tym sadku. Ledź tolki  
dziez zasnuł, aźno baba porkaje znoŭ ja-  
ho: — Dziezku, dziezku, nadta-ż mnie ja-  
błyčka choćacca, aź jany kala mianie pa-  
chaciać — „Ja tabie dam, padła, nia la-  
żaś ty spać?” — i sam niebaraka zasnuł.  
A baba ŭstała pamalusieńku, da-j za ja-  
błyčka. Jak jana adno abarwała, dyk i ŭsie —  
pac, pac, pac i asypalisia. Dziez heta jak  
nie praćniecca, jak nia wozmie babu bić dy  
rwać babie wałasy i tyja jabłycki przywazy-  
wać. Pakul jon ich paprywazywaŭ, dyk  
i raźwidniela. Dawaj dziez babu lajać: „Ja  
praz ciabie dźwie noćy nie daspaŭ i tak  
mnoha Bohu škody narabili, što brydka  
iści i za naćleh padziakawać” — da-j pašli  
burčać toj bob žaci.

Žali jany cely dzień, iznoŭ pačalo su-  
tuniać, tak pašli da Boha na-nać prasicca.  
Boh kaža: „Nu što-ż ja z Wami paradžu,  
kali was nima dzie puścić; chiba wy idziecie  
ŭ stajenku, ale tam stajać sanaćki, hladzi-  
cie-ż, kab wy imi nie wazilisia. Tak użo  
dziez: „Boža łaskawy, ci my maleńkija  
dzietki, kab wazilisia?” — da-j pašli ŭ tuju  
stajenku. Dziez jak loh, tak i zasnuł, aźno ba-  
ba znoŭ budzić jaho: — „Dziezku, dziezku,  
jak mnie choćacca na sanaćkach pajedździć”  
A dziez na heta choćc stary byŭ dy babu  
ŭ kark dy ŭ kark: „A nia budzieś ty mnie  
spać?” Cicha, prakłataja! — i sam zasnuł.  
Tahdy baba siela pacichusieńku na tyja  
sanaćki, da-j kaža: a nucie sanaćki! a nucie!  
A tyja sanaćki jak palaciać pa lasoch, pa  
wierasoch, pa balocie, pa kamieŭniach, pa ka-  
reŭniach, tak i babynja kości paraskidalisia.

Dziez abudziusia — nima baby. Pašoŭ  
heta sam płačuć, paźbiraŭ kostački ŭ pału,  
prakośkaŭ jamaćku da-j zahortaŭ ich. Sam  
użo hodzi bob žać i palez pa stručkoch da  
chaty. (Z bielarskich narodnych kazak, zapisanych  
M. Fiedarosiŭskim kala Świśtaćy ŭ w. Dwarčanach  
ad Kreŭčykawo).

## Roznyja nawiny.

**Straśny piarun.** Razśalełaja bura nad  
Eŭropaj pryniasła śmat roznych škodaŭ.  
U Niemieččynie, niedaloka ad miasta  
Frankfurta, piarun udaryŭ ŭ chleŭ i zabił  
191 awiečku.

**Wichor u Eŭropie.** U minulym tydni  
nad Halandyjaj i častkaj paŭnočna-zachod-  
niaj Niemieččyny praniósłsia straśny wi-  
chor z buraj przyčyniajuć wialikija zniśčeŭni.  
Śmat damoŭ zusim zniśčana. Ad niekato-  
rych wiosak nie astalosia ani ślada. U Ha-  
landy naličwajuc 8 zabitych i 20 ranie-  
nych, a ŭ Niemieččynie ahułam zniśczanych  
chat kala 600, zabitych i ranienych bolś  
za 200.

**Nowy pieramożnik akijanu,** lotčyk  
Čemberlen, amerykaniec wylacieŭ dn. 4. VI  
z Ameryki, kab pieralacieć praz akijan  
u Eŭropu. Spaćkatku nichto nia wiedaŭ, dzie  
jon zatrymajecca ŭ Eŭropie. Dalej akazwa-  
jecca, što Čemberlen pieralacieuś praz  
akijan zatrymausia aź kala Berlina, dzie na-  
brauśy ŭ bahaż benzyny palacieŭ dalej ŭ  
kirunku Polścy. U apośniuju chwilinu atry-  
mliwajem wiestku, što adzin z przycielaŭ  
Čemberlena padaŭ da ahułnaha wiedama,  
što Čemberlen maje zamier pabić Lindberga  
i pralacieć nia tolki akijan, ale i cełuju  
Eŭropu biez adduchi. Zatrymajecca jon abo ŭ  
Konstantynopoli (u Turcyi) abo ŭ Maskwie.

**Bura z hradam** anahaj zrabila wiali-  
kaje spustaśeŭnie ŭ pasiewach, budynkach  
i inšym inwentary ŭ wakolicach Krakawa.

Ziarnie hradu dachodziła da wialičyny  
jajka.

**Začmieŭnie sonca** poŭnaje adbudziec-  
ca ŭ dzień 29 h. m. U nas baćyc budziem  
jaho častkowa pamiż 5 i 7-aj hadzinami  
zranicy.

**150 tysiać dalarau** dla matak Nun-  
gessera i Coli — pieršych lotčykaŭ, jakija  
niekalki tydniaŭ tamu nazad pralatajućy na  
aeroplanach praz akijan z Eŭropy ŭ Ame-  
ryku zahinuli. Ciapier-ža b. ambasadar ame-  
rykanski ŭ Niemieččynie Gerard utwarył  
Kamitet, jakoha metaj budzie dastawić  
150 tysiać dalarau dla zabiaśpiečaŭnia ma-  
tak Nungessera i Coli.

## Kutok śmiechu.

Sieŭ baćka z synam wypić pa čarcy  
harelki.

Naliŭ adnu čarku wialikuju, a druhoju  
maleńkiju i kaža:

— Biary, synku, na wybar.

— Biary tata pierśy — adkazwaje syn.

— Baćki ty musiś słuuchać.

Tady syn chapiŭ bolśuju čarku, piera-  
kulil dy abližausia. Aburany baćka kaža  
jamu:

— Kab ja braŭ čarku pierśy, biazu-  
moŭna ŭziaby mienśuju.

— Dyk čahoż kryździcca, ja-ż i asta-  
wiŭ tatu mienśuju — adkazaŭ syn.

### U sudzie.

Sudździa. Niadaŭna wyšli wy z turmy  
adsiadzieuśy tam 20 hadoŭ i ŭznoŭ sieli  
na ławu padsudnych?

Padsudny. Jak uznoŭ? Mnie zdajecca  
što 10 hadoŭ heta nie mały kusok času.

### Swajho syna znaje.

Susiedzie, syn waś kinuŭ ŭ mianie ka-  
mieniem.

— A papau

— Nie.

— Nu, dyk heta nia moj syn.

### Jakaja rożnica?

(z hutarak 2-č adzinych ŭ Wilni bieŭ-  
tyjnych Bielarusau)

Skażycie, kali łaska — jakaja rożnica miż  
ślachcicam niemieckim Johanam Obstam  
i ślachcicam tatarskim p. Antosiem?

— Rożnica, panoćku, taŭ, što pierśy z  
ich ludziej čerŭi białotam samostojna, a  
druhi białoci čarniłam pa przykazu.

## Z Wilni.

**Praktykawacca ŭ litoŭskaj mowie,**  
pawodle zahadu Wilenskaj Kuratoryi Školnaj,  
majuc haducy apośniaha kursu wučycielskaj semina-  
ryi ŭ Świanianach. Buduc jany dzieła hetaha wy-  
sylacca na leta ŭ susiednija litoŭskija wioski.

Biada ŭsia ŭ tym, ci budućyja wučycieli Pa-  
laki zachocuć sapraŭdy zacikawicca Ličwinami i ich  
staroj mowaj.

**Zwolniać 400 wučycialoŭ.** Ułady škol-  
nyja, jak čuwać, majuc razasać 400 dekretaŭ ab  
zwalnieniu wučycialoŭ paćatkawych szkoł dziela  
niastaćy patrebnaj adukacyi.

**Zabastoŭka ŭ Nowa-Werkach** abcha-  
pila bolś 200 rabotnikaŭ i trywaje dalej. Padtrymli-  
waje zabastoŭku Profesijalny Sajuz, jaki imknie-  
ca da paśwojki płaty na 50 procentaŭ.

## Praŭnyja parady.

### Cikawamu.

**Pytaŭnie.** Pry wybarach soltysa byŭ  
dadzienny wybarščykam numary. Niehramat-  
nyja sialanie pakazywali swaje numary hra-  
matnym, a niekataryja z hetych apośnich  
rwali tyja numary, katoryja im nie padaba-  
lisia. Ci možna ich za heta paciahuć da  
adkaznaści?

Adkaz. Nia možna.

**Pytaŭnie.** Naśu wiosku choćuc piera-  
wiaści na chutary. Bolśaja časć sialan nie  
zhadzajecca. Ci moħuc heta zrabieć biaz  
zhody bolśaści?

Adkaz. Moħuc.

### Fr. K.

**Pytaŭnie.** Dwa braty kupili supolna  
paŭwaloki ziamli i żywuc razam, nie dzia-  
liuśysia. Abodwa braty žanatyja: adzin biaz-  
dzietny, a druhi maje syna. Ci maje prawa  
biazdzietny brat apisać swaju časć ziamli  
kamu choća, a kali nie apiśa — ci maje  
prawa zrabieć heta pa jaho śmierci žonka?

Adkaz. Biazdzietny brat maje prawa  
apisać swaju časć kamu tolki zachocha.  
Kali jon zapiśa ŭsio žoncy swajej, to jana  
paśla taksama moža zapiśać ziamlu kamu  
choća. A kali jon ziamli nikomu nie zapiśa,  
to žonka budzie mieć prawa apisać tolki  
swaju ŭdowinuju časć.

## Naśa Pošta.

Naśla dźyky: korespond. žmieścim ŭ na-  
stupnym numary „Krynicy”.

Wierbolu K. hazetu za wymahany kwar-  
tal wysłem; za pažadani dla nas dziakujem.

Nowamu Alesiu: druk BChD, i „Kryn-  
cu” wysłem; za pažadani dla nas dziakujem.

Kisłamu Maksimu: choć poznaja ko-  
respond, ale nadrukuiem. Na imia hr. Kr. hazetu  
wysylajem; paradzić ŭ Waśaj biazdie, jakuju robiac  
piaruny i bury, zmoħa najlepiej specyjalista ad t.  
zw. piarunachronaŭ; biazumoŭna, treba wam pasta-  
racca zakupić adpaŭwiedny lik hetych przyładaŭ,  
achraniajućy ad piarunoŭ i bur.

Tutejšamu z Wiśniewa. koresp. pasta-  
rajemsia žmiaścić.

Asaka I. z Łužkaŭ: koresp. žmieścim; paś-  
towych znaćkoŭ, kab prysylali bolej, pastarajemsia  
wysłać. Da hetaha času my nikoli nikomu za ko-  
respond. nie płacili i, dumajem, nia budziem płacić,  
jak heta robiac inšyja hazety. U nas dawoli jośc  
korespondentaŭ, jakija prysylajućy materyjał pro-  
siać tolki aby chutčej žmiaścić. Dyk wy kali zach-  
oćcie zalicyćca pad rubryku takich, pacieścycie nas  
i dapamozycie hetym nam zmahacca za lepšaje  
„zaŭtra” našaha narodu. Biedny Wy — niebahaty  
i my.

Guścincu Janu z Ślabady: ničoha nie  
zrazumieli, ŭ čym Wy choćacie kab my paradzi-  
lićcy Wy, što ŭdawa, śwacka, maje 60 h., a chł-  
piec 22 h. Što z hetaha? Pažanilisia? — Kali tak, to  
nie jano aśukalasia, a jon. Piścyce dumajućy, ko-  
ratka i wyrazna i padawajcie praŭdziwija zdareŭni.  
Hazetu Wam wysylajem.

Nowaŭnataŭamu z Sosanki. koresp. kali  
budzie miejsca žmieścim.

Jodziewižu St. Nr 21 „Krynicy” wysłem.

M. J. z Solakaŭščyny: paśt. zn. na 40 hr.  
atrymali; wysylku hazety praŭdužajem; z wiestki-  
koresp. skarystajem.

Sasnoŭskamu J. i S. M.: wierśy słaby-  
ja i ahułam nia majuć wartasći.

Sejbaku J.: z koresp. skarystajem, piśy-  
cie paważniejšyja!

Kruhlamu H.: Parad udieliam.

Bublewižu J. z Waśkun: hazetu pasyla-  
jem Wam z Nr 18; čamu nie atrymliwajecie — nia  
nośa wina.

Fr. K.: na pierśaje Waśa pytaŭnie adkaz da-  
jom. Na druhoje nie, bo nia wyrazna i niajasna  
napisana.

Pranikuŭtamu 1) Pa paśpart zahraŭničny  
treba žwiartacca da pawiatowaŭna starasťy. Natmal-  
ny zahr. paśpart kaśtuje 500 zł., lhotny — 25 zł.  
(Lhotny paśpart dajuć pry wyjeździe na laćeŭnie,  
na nawuku i ŭ sprawach handlowych). 2) Pad po-  
param siejać možacie. 3) U sprawie drewa žwiar-  
nieciesia da laśničaha.

Marwiču: „Januka i siratu” atrymali; nie  
paśpieli pierahledzić, kab dać adpaŭwiednuju re-  
cenziju.

Wysylajem „Bieł. Krynica”: Piwawarčy-  
ku Panc., Kaharko A., Anculewiču Al., Durejku Janu.

Atrymali ad: Sinkiewiža z Santaraŭščy-  
ny — 4 zł., Rymśy Br. — 2 zł., Nowikawa S. —  
1 zł. 10 hr. (na „Doświtki”), Jacewiču Wacł. — 1 zł.  
Usim nowym padpiščykam hazetu wysylajem.

## LAKARNIA LITOŬSKAHA T-WA SANITARNAJE POMAČY

Wilnia, Wilenskaja wul. 28.

U ambulatoryi prymajuć daktryny-spe-  
cyjalisty: dziciaćyja chwaroŭy ad 11—  
12 i 3—4 h.; nutranyja chwaroŭy 10—  
4; chirurgičnyja 1—2; žanoćyja 11—1;  
waćej 11—2; wuśej, nosa i horla 2—3;  
zuboŭ 10—11; skury i weneryčnyja  
2—3; nerwaŭ 1—2. U lakarni addzie-  
ly: unutrany, chirurgičny, ginekolo-  
gičny i radzilny.

## KABINET RENTGENA I ELEKTRA- MEDYČNY.

Laćeŭnie promieŭniemi, fatahrafawaŭ-  
nie, praświatłaŭnie, elektr. wanny, elek-  
tryčny masaż.

Analityčnaja laboratorija.